

Protokół Nr XLII/05
z sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 31 maja 2005 roku od godz. 13⁰⁰ do godz. 17¹⁵.

- I.** Otwarcia dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Robert Koćma. Przewodniczący powitał Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, przedstawicieli prasy, pracowników Urzędu Miejskiego, radnych.

Na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przystąpił do zatwierdzenia porządku sesji.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski zaproponował przeniesienie projektu uchwały z pkt14 do pkt1 części merytorycznej. Propozycja wynika z tego, że uchwała skutkuje zmianami w budżecie, które są określone w dalszych punktach porządku. Zgłosił także wniosek o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 131**.

Radny W. Goleniowski w imieniu grupy radnych zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zgromadzeniu Wspólników Spółki – Regionalna Agencja Promocji Zatrudnienia Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druku nr 130**.

Przewodniczący R. Koćma wprowadził następujące zmiany porządkowe:
Druk nr 110 jako pkt5a,
Druk nr 131 jako pkt14,
Druk nr 130 jako pkt22

Porządek obrad wraz z poprawkami przyjęto **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0**.

- II.** Protokół z dnia 27.04.2005r. przyjęto nie zgłaszając uwag: **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0**

- III.** Na Sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – Kazimierza Woźniczke (wyraził zgodę)
Wynik głosowania: **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0**.

- IV.** Interpelacje i zapytania

Radny E. Bober zgłosił interpelacje w sprawie: projektu uchwały dotyczącego obniżenia kosztów dzierżawy pomieszczeń dla stowarzyszeń. Na jakim etapie jest temat oraz kiedy zostanie ostatecznie załatwiony.

„Druga kwestia: wczoraj miałem przyjemność być z moją drużyną trampkarzy na meczu w Ząbkowicach. Panie Prezydencie nie da się ukryć, rzuca się w oczy budowla, która w pierwszej wersji miała być remontowana, rozbierana w drugiej. Powiem szczerze, że tak to okropnie wygląda, iż należałoby podjąć jakieś kroki żeby to rozebrać i żeby był spokój z tym. Albo znaleźć środki, przesunąć na wydział sportu żeby dokończyć i odremontować żeby ta młodzież zgodnie z sugestią, która była na jakiś klub pingpongowy żeby to zostało uruchomione”.

Prezydent Miasta J. Talkowski wyjaśnił:

„Tutaj są zdania dość rozbieżne. Jedni mówią żeby to zlikwidować całkowicie, pozyskać złom i sprzedać i zrobić tam pewien zabieg kosmetyczny i żeby to funkcjonowało jak funkcjonuje. Natomiast inni mówią, że można by oczywiście coś z tego zrobić przynajmniej jedną kondygnację pozostawić zadaszyć, zabezpieczyć ściany, zrobić ocieplenie, żeby ta młodzież z pobliskiej szkoły miała możliwości uprawiania sportu pingpongowego. Sprawy jeszcze nie zostały dostatecznie rozstrzygnięte, sądzę, że do końca tego tygodnia rozstrzygniemy. Bo już to było trzy, czy cztery razy na kolegium omawiane. Oczywiście trzeba podjąć rzeczywiście jakieś działania ponieważ jak wiecie państwo rok temu jeszcze tam mieszkali mieszkańcy, tam się troszeczkę zaczęło palić to był slums. Trzeba coś z tego zrobić. Jest to w tej chwili bardzo szkaradne jeśli chodzi o całość tego obiektu. Sądzę, że w tym tygodniu podejmiemy działanie i pana radnego Edwarda poinformujemy co w tej sytuacji zrobimy. Mnie się zdaje, że jednak trzeba by rozebrać to i oczywiście uporządkować teren, zrobić zabieg kosmetyczny”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff :

„Dwa miesiące temu pytałem pana i teraz chciałem ponowić to pytanie na jakim etapie jest realizacja takiego wspólnego od kilku lat zadania – miasto tutaj pewne środki finansowe zabezpiecza i wprowadza w życie razem ze spółdzielniami mieszkaniowymi w sprawie realizacji dodatkowych parkingów i takiej infrastruktury typu: chodniki, uliczki śródosiedlowe. Wiem, że za ubiegły rok miasto w tej akcji zalega finansowo, a nie wiem czy środki finansowe przewidziane na bieżący rok zostały już uruchomione”.

Prezydent Miasta J. Talkowski odpowiedział:

„Chodzi o to, żeby współfinansować pewne zabiegi odnośnie poprawy chodników, studzienek, itd. Jesteśmy w tej chwili dalej niż pan może sądzi. Nam zależy rzeczywiście na tym żeby w osiedlach nie było dziur, żeby było wszystko wyremontowane, naprawione i żeby nie było rzeczywiście niedrożności studzienek – w tym kierunku idziemy. Jest spisane, że 50% gmina daje, 50% rady osiedla”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły uzupełnił:

„Mamy podpisane porozumienie po 800tys. czyli łącznie 1mln600tys.zł na bieżące utrzymanie chodników i dróg na osiedlach tam gdzie administratorem jest Spółdzielnia Lokator, a także gmina posiada swoje grunty.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Ja rozumiem. Tylko, czy to jest dalej na etapie porozumienia na papierku, czy już jest wdrażane?”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Wolne środki rozdzieliliśmy, a więc będą też i środki z naszego zakresu. Będziemy mieli możliwość jak najszybszego tego załatwienia”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły: „W budżecie są zagwarantowane na to środki z tym, że firmy wykonujące bieżące utrzymanie wykonują najpierw naprawy na głównych ciągach komunikacyjnych. Następnie przystąpimy do robót na osiedlach. Ale środki są zagwarantowane”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Wiem, że podobne porozumienie zostało podpisane w ubiegłym roku i było realizowane ale miasto w tym zakresie jeszcze nie zrealizowało pełnych środków, które zostały przewidziane przez miasto w umowie”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły wyjaśnił: „W ubiegłym roku planowaliśmy przeznaczyć po 500tys. z tym, że miasto nie wydatkowało całej kwoty z tego względu, że posiadaliśmy mało środków. Natomiast zakresy rzeczowe zostały ponownie ustalone na rok 2005 i one przeszły niektóre z ubiegłego roku. Nie wracamy do roku ubiegłego, natomiast koncentrujemy się na tych zadaniach, które zostały z Lokatorem ustalone w roku bieżącym”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Środków mieliśmy nadmiar – wolnych środków ponad 25mln zł na ten rok, a pan Prezydent mówi, że brakło środków”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły: „Na bieżącym utrzymaniu co miałem w budżecie, wykorzystałem wszystkie środki w 2004 roku”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka:
„W temacie dziur również takie mam pytanie: w oparciu o jakie kryterium oceny wykonywana jest kolejność napraw dziur. Właściwie to miałem zapytać panie Prezydent, czy pan był w Błędowie na ul. Zagórze. Ostatnio musiał pan tam nie bywać, bo tam są tak potworne dziury i w którymś momencie, ja nie chciałbym być tutaj taki nietaktowny ale dziury naprawione są do pewnego miejsca do kościoła, a za kościołem ... Tam gdzie określone grupy ludzi mieszkają zależy mi żeby te dziury zlikwidować. Mam taką uwagę do służb za to odpowiedzialnych: na głównym ciągu komunikacyjnym tam gdzie funkcjonuje komunikacja miejska urywać coś w pewnym miejscu i nie robić dalej, to po prostu denerwuje ludzi”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Proponuję, żeby zaraz po sesji skontaktować się z Prezydentem i z Naczelnikiem Weberem i ustalić szybko konieczność wykonywania tych zabiegów, o których pan mówił”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka: „Jeszcze jedna interpelacja dotycząca cmentarza w Okradzionowie. Poddaję pod rozważenie to co w tej chwili funkcjonuje na terenie tego cmentarza. Jest to najdroższy cmentarz w okolicy. Autentycznie historia, z którą się zderzyłem: o godz. 10 przyjeżdża spłakana kobieta i mówi: Panie nie dość, że mi zmarł mąż to jeszcze żądają ode mnie 4tys. zł za wykopanie dołka na cmentarzu”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Tam jest prywatny administrator, to jest osoba prywatna, która wygrała przetarg”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka: „Tam jest taka sytuacja, że tak sprytnie są liczone ceny, że doliczane jest wszystko co jest możliwe: wjazd, wyjazd, postój, podwóz, ławeczka, utrudnienia jeszcze inne poddaję to pod rozważenie. Ludzie na ten temat mówią bardzo głośno i bardzo szeroko. Fakt jest taki, że administrator stosuje ceny, które zostały ustalone przez Prezydenta Miasta i w tej chwili tak to jest odbierane”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja bym nie chciał, żeby tak ciągle nadużywać moje stanowisko. Oczywiście Prezydent firmuje. Natomiast mam do tego odpowiednie służby. Ja tym się zainteresuję. Proszę uprzejmie może jutro na 8 poprosić tego administratora, jak nie to za kilka dni. Według mnie jest to leciutki cwaniaczek, ponieważ wykorzystuje pewne swoje możliwości, chyba z wykształcenia prawnik. Proszę zaprosić i porozmawiamy jak Polak z Polakiem.

Chciałby zwrócić uwagę na jedną sprawę tam nie zostały dosadzone krzewy i chciałbym żeby mieszkańcy wzięli materiał sadzeniowy i spowodowali żeby to było uzupełnione”.

Wiceprzewodniczący Rady K. Woźniczka zapewnił, że zostanie to uzupełnione.

Prezydent Miasta J. Talkowski zgłosił swoim służbom aby poprosić administratora cmentarza. Dodał, że chętnie z nim porozmawia.

„Ponieważ mnie się też nie podoba, że tak jest jak pan powiedział. Jeżeli dolicza czegoś do jakiejś tam głównej sumy no to jest nie w porządku. Musimy to skontrolować, czy ta umowa jest dobrze spisana jeżeli nie to oczywiście podjąć działania mające na celu skorygowania tego”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych:

„Dochodzą mnie niepokojące informacje jakoby nie było zabezpieczenia środków na już trzeci kolejny przegląd orkiestr dętych. Jestem zaskoczony tym, bo znając przychylność pana Prezydenta co do tej imprezy to wydaje mi się, że ta informacja jest trochę na wyrost”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

„Sądzę, że ta piękna impreza na pewno się odbędzie”.

Radny Ł. Padoł zgłosił interpelację w sprawie świetlicy środowiskowej w Strzemieszycach – kiedy zostanie otwarta?

Prezydent Miasta J. Talkowski odpowiedział:

„Chcę powiedzieć panu radnemu jako wytrawnemu radnemu, który chyba trzy kadencje odbył i jest bardzo aktywny, że tej sprawy od ręki się załatwić nie da. Dlatego, że musimy sobie zrobić wizję lokalną stwierdzić, czy rzeczywiście konstrukcja jest właściwa, czy nie ma zagrzybienia. Na tej podstawie dopiero możemy zrobić jakąś dokumentację i przedsięwziąć działania mające na celu ewentualne stworzenie tam świetlicy.

Dlatego, że mogą być różne rozwiązania między innymi może być takie: tam jest biblioteka i na bazie tej biblioteki możemy również stworzyć tą świetlicę. Myśmy niedawno jakieś cztery dni temu rozmawialiśmy. Nie sądzę, że w tej chwili mogę coś innego powiedzieć. Zależy mi na tym żeby też dobrze tam funkcjonowało to co w tym budynku się mieści i biblioteka i inne wystawy zresztą tam aktywnie niekiedy działa ta społeczność miejscowa. Natomiast musimy najpierw zrobić ekspertyzę zobaczyć co się z tego da zrobić i w jakim zakresie. Nie możemy robić czegoś co później może wygenerować większe koszty niż należy. Ja zapewniam, że zrobimy spotkanie, na moje kolegium wezmę ten temat za jakieś dwa, trzy tygodnie. Bo ja już tematy ustalam co najmniej dwa tygodnie do przodu i tę sprawę będziemy mieli możliwość rozwiązać. Chciałbym, żeby dyrektor Szymkowska zabrała głos”.

Dyrektor E. Szymkowska poinformowała:

„W dniu 6 czerwca jest umówiona wizja lokalna stwierdzimy w jakim stanie jest strop. Bo proszę państwa jest podejrzenie, że strop jest załamany. I jeżeli okaże się, że nie ma większych obciążeń finansowych jeżeli chodzi o stan techniczny my jesteśmy otwarci. Organizacyjnie jesteśmy przygotowani na następną ilość świetlic. Najważniejszą przeciwnością jest ocena stanu technicznego tego obiektu”.

Radny Ł. Padoł: „Brak tylko jednej decyzji żeby świetlica była. Bo tam prawie groszowe nakłady są.

Mam następne pytanie: na byłej bazie MPKG przy ul. Grabocińskiej leżą od dawna śmieci i do obecnej chwili są nie usunięte. Trawa je zarosła. To jest skandal! Ktoś za tą sprawę chyba jest odpowiedzialny”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Jak wiecie to jest teren dość odległy, on nie wytwarza jakiegoś takiego nieprzyjemnego efektu. My to musimy usunąć. Poproszę aby zanotować na jutrzejszą naradę sprawa rejonu Grabocińskiej i sprawy wysypisk. Musimy dążyć do tego żeby świadomość społeczna była taka żeby nie śmiecili gdzie komu jest wygodniej, żeby jednak podporządkowywali się naszej uchwale odnośnie gospodarki zabezpieczenia terenów z punktu widzenia śmieci. Niestety społeczeństwo jest źle wychowane ja nie mam nawet i pretensji do tego. Tak było przez tyle lat, że wywoziło się jak się ktoś zorientował gdzie może to wyrzucać śmieci. Teraz przede wszystkim musimy dążyć do tego żeby ludzie mieli poczucie estetyki i starali się na rzecz tego miasta dobrze działać, żeby nie było tych wysypisk. Ja wezmę ten temat na kolegium”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Rozumiem, że radny na piśmie dostanie odpowiedź”.

Radny Ł. Padoł zgłosił kolejną interpelację: „Mieszkańcy z ul. Niegowonickiej, Zagórcze z początkiem 2004 roku zwracali się dwukrotnie o położenie nawierzchni asfaltowej na ulicach, gdyż one są zniszczone w wyniku objazdu w czasie remontu ul. Żołnierskiej w latach 97 – 99 i do obecnej pory te ulice są nie zrobione są wyboje w jezdniach. [...] Już wielokrotnie wspominałem u nas coś jest chorego w gminie, bo proszę państwa bez przerwy się tylko wraca do remontów częściowych, a nie kładzie się ciągłej nawierzchni. Położenie nawierzchni ciągłej to jest spokój przynajmniej na 10 lat. Powinna być położona nakładka ciągła na ulicach”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja tak gospodaruję i zarządzam miastem, że codziennie jeżdżę po mieście w niedzielę i sobotę znam te sprawy. 500m mamy co najmniej dróg tych takich asfaltowanych. Natomiast dalsze 500 to są te o nie za bardzo dobrej nawierzchni. Decyduje tu pewna jakaś konieczność gdybyśmy mieli 100mln na naprawy bieżące zapewniam pana radnego, że byśmy naprawdę robili od razu dobre zabiegi na temat kładzenia nawierzchni. Ale jeżeli na przykład ja mam sprawę ulicy Białej Przemszy, gdzie było tyle dziur i gdybym ja to w pierwszej kolejności nie zrobił no to mnie się zdaje, że było by to nieprawidłowe. Natomiast ulica Niegowonicka, ja też jeżdżę tam i też oglądam wszystkie sprawy, jest tam dość dużo wybojów. Mnie się zdaje, że możemy zrobić to tylko tak, żeby poprawić tą nawierzchnię. To jest ulica, którą rzadko kto jedzie. Tam jest z 5 – 7 domów natomiast nie jest to ulica, która ma decydujące znaczenie w zakresie intensyfikacji ruchu. Bo gdybym miał tej nadwyżki nie 26mln a 100mln to byśmy robili taką politykę, że byśmy od razu genialnie to w pierwszej kolejności robili tak żeby nie powracać do tych dróg. Tak jak zrobiliśmy pierwszą część Idzikowskiego to jest piękna ulica, piękna droga. Natomiast nie wszędzie mamy dużo pieniędzy i musimy gospodarować ze zdrowym rozsądkiem”.

Radny Ł. Padoł: „Chciałbym zaznaczyć, że uzupełnienie różnego rodzaju wyboi, to będzie więcej kosztować niż położenie ciągłej nawierzchni”.

Radny R. Rutkowski: „Dwa miesiące temu na sesji zadałem pytanie na które nie dostałem odpowiedzi, a takie zdawkowe informacje mnie nie satysfakcjonują. Pytałem konkretnie co się będzie działo w najbliższym czasie z firmą SEBU, to jest firma, która produkuje wiązki kablowe do samochodów różnego typu, znajduje się w Ząbkowicach. Mówiłem, że ta firma lada dzień nie będzie miała miejsca w Dąbrowie Górniczej bo z różnych przyczyn nie wiem dokładnie jakich nie było miejsca na ich rozbudowę. Zarząd tej spółki udał się do Sosnowca po kilku krotnych spotkaniach Prezydent Górski przyznał lokalizację i od paru dni na stronie internetowej tej firmy pisze, że firma od nowego roku będzie pracowała w Sosnowcu tam się przenosi, a w Dąbrowie zostają tylko magazyny. Czy były jakieś konkretne rozmowy ze strony kierownictwa Urzędu Miejskiego, bądź innych osób. Wtedy pan Prezydent powiedział, że tematu nie zna, rozezna i da odpowiedź”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Nie chciałbym żeby to było straszakiem. Bo tak mnie panowie staracie się dopiekać, że ja nic nie robię. Chcę powiedzieć wczoraj był Biskup Smigielski to podziwiał te inwestycje, które my tutaj wprowadzamy i mówił gratuluję panu. Natomiast co do firmy SEBU, na innej powierzchni nie da się tego zlokalizować. Jeżeli im zależało na pewno powinni do mnie się zgłosić albo do moich zastępców, żebyśmy o tych sprawach rozmawiali”.

Radny R. Rutkowski: „Czy panowie byli u kierownictwa, bo jeśli nie byli to ja nie mam pretensji”.

Głos zabrał Zastępca Prezydenta Miasta W. Śliwa:
„ Sprawa wygląda tak: zaprosiłem pana Dyrektora na rozmowę w obecności pana Naczelnika Sobczyka żeby wyjaśnić całą sytuację dlaczego jest zainteresowanie bardziej Sosnowcem niż Dąbrową Górniczą. Pan Dyrektor stwierdził, że to co oferuje mu Sosnowiec jest dla niego wygodniejsze ze względu na dojazdy dla ludzi. My w centrum miasta Dąbrowy Górniczej nie mamy takiego ośrodka, czy takiego wolnego placu, który zadawałby tę firmę SEBU. Oświadczyłem, że pomożemy mu znaleźć, co mu się podoba, gdzie chce. Niestety z tego rozeznania z objazdu Dąbrowy Górniczej to nie wynika nawet z ich złej woli magazyny tutaj zostają, po prostu jemu lepiej odpowiada Sosnowiec. Sosnowiec Centrum ma dojazdy dla ludzi. Ponieważ on zatrudnia tam dużo kobiet, to jest dojazd wygodniejszy w godzinach nocnych, wieczorowych, rannych. To nie jest żadna złośliwość ze strony tego dyrektora. Po prostu tak wynikło. Lokalizacja w Sosnowcu bardziej mu odpowiada niż każda inna lokalizacja, którą mu proponujemy w Dąbrowie Górniczej. Natomiast w centrum nie mamy takiego dużego obszaru żeby tego pana zainteresować”.

Radny R. Rutkowski: „Mam drugie pytanie chciałem się dowiedzieć jaka jest sytuacja dotycząca Pogorii III, czy w końcu mamy już pełną jasność, czy w ogóle ktoś sprząta wokół tego akwenu, jeśli chodzi o Pogorię III bo słyszałem z nieoficjalnych informacji, że dopiero od 1czerwca mamy to sprzątać.

Były cztery dni takiego długiego weekendu jakby ktoś z kierownictwa zobaczył jaki tam był nieporządek, szkoda mówić. Ja już nie mówię o Olszowej rozrzucone śmieci. [...]. Od strony Piekła praktycznie jest jedna ławka.

Prezydent Miasta J. Talkowski wyjaśnił:
„Wstępnie powiem, że dzisiaj załatwiliśmy to doraźnie, załoga, która będzie podejmować już konkretne działania została skierowana tam na to obrzeże, żeby zrobić porządek”.

Zastępca Prezydenta Miasta M. Nierychły dodał: „Utrzymanie czystości w rejonie Pogorii III prowadzi firma Alina Kotuła w Będzinie i rozpoczyna pracę w dniu jutrzejszym. Były w Urzędzie robione uzgodnienia mamy umowę z tą firmą. Będziemy kontrolować jakość usług wykonywanych przez tą firmę”.

Radny R. Rutkowski: „Nie było by kłopotu jakby ona miała spisana umowę od 15 maja, uniknęli byśmy tych nieporozumień”.

Głos zabrała radna B. Ciał: „Ja w nawiązaniu do tego co pan R. Rutkowski powiedział, dokładnie wyjął mi moją interpelację z ust. Żeby podjąć zdecydowane szybkie działania, bo tam jest jeden wielki śmietnik. W czwartek po południu przeszłam na około Pogorii na plażach kilka małych koszy, a od plaży w kierunku Piekła nic. Może trzeba tam wielki kontener postawić, co jakiś kawałek. Ludzie są bardzo kulturalni, ludzie w reklamówkach zostawiają w jakiś konkretnych miejscach ale potem zwierzęta robią swoje. Trzeba diametralnie zmienić bo się rozpoczyna sezon letni, a niestety to ujma dla miasta”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
„Ujmy żadnej nie będzie ponieważ będą wchodzić służby.
Chcę powiedzieć, że po 15 latach na dni Dąbrowy zostanie uruchomiona fontanna.
Co do funkcjonowania służby panie Marianie proszę powiedzieć na temat bieżącego usuwania śmieci”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Pan Prezydent wyjaśnił sprawę. To jest nasza prośba, żeby zwrócić szczególną uwagę na to. Tak samo Pogoria I od strony Ząbkowic tam jest tragicznie. To trzeba na bieżąco kontrolować i wymagać”.

Radny Z. Łukasik:
„Chcę żeby ktoś sprostował wyjaśnienie w Przeglądzie Dąbrowskim w artykule, który mówi „Miasto rekompensuje podwyżkę w 97%”, bo ten tytuł jest nieprawdziwy. Miasto nie rekompensuje podwyżki w 97% to trzeba wyliczyć w jakich procentach rekompensuje. Nie większym niż w 60% resztę płaci mieszkańiec. [...].
Słuchając wypowiedzi moich kolegów to ja bym bał się troszeczkę, że państwo mówicie o terenach tylko zielonych, o terenach tam gdzie radni są bardzo widoczni. Chciałbym żebyście państwo zwrócili też uwagę w terenach zurbanizowanych. Chciałbym zwrócić uwagę, że tereny tych dużych osiedli wcale nie są lepsze od terenów zielonych. I bardzo bym prosił myśląc, o drogach, o chodnikach też nie zapominać o tych terenach zurbanizowanych.
Państwo tu mówiliście o takiej bardzo ważnej sprawie jak Pogoria.
01 czerwca jest Dzień Dziecka różne imprezy się organizuje. Panie Prezydencie ja to muszę powiedzieć z takim wielkim bólem, że na ten Dzień Dziecka nie jest przygotowany żaden plac zabaw w takim stanie w jakim winna być godność dziecka zachowana. Każdy plac zabaw na osiedlu Gołonogu, który jest placem gminnym jest w stanie takim, który nie nadaje się do bieżącego bycia dzieci na tym placu. Uważam, że to jest taka wizytówka niesamowicie przykra dla mnie jako dla radnego, dla miasta i mieszkańców”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Jeżeli w tej publikacji były jakieś niedokładności to możemy to skorygować i skorygujemy z pokorą ducha. Niestety ale dopłacamy do wody 2,2mln zł teraz ile z tego będzie faktycznie dla mieszkańca, ile on musi dopłacić to już jest troszeczkę inna sprawa. Natomiast to co myśmy zrobili to było poważnie rozważane na szczepku Rady Miejskiej i Rada w bardzo wyważony sposób ustaliła te zasady. Więc one będą regulowane na zasadach jak została podjęta uchwała. Jeżeli chodzi o porządek terenów zurbanizowanych, ja się bardzo też przejmuję ale powiedziałem już na wstępie, że liczę na to, że będziemy współpracować z administratorami osiedli. My dajemy środki i oni. Poprzez dobrą koordynację będziemy mieli możliwość poprawy tej sytuacji w osiedlach”.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej A. Weber uzupełnił: „Jeżeli chodzi o bieżące utrzymanie infrastruktury komunalnej mowa tutaj o placach zabaw pan radny doskonale wie, że te prace zostały podjęte. Zrobiliśmy spotkanie na placu zabaw, który pana interesuje na osiedlu Tysiąclecia. Pan dobrze wie, że te prace są już podjęte. Dlatego dziwi mnie pana zapytanie, że się nic nie robi. Sam pan wypytywał wykonawcę jak ma wyglądać remont. To jest troszeczkę dziwne. Podjęliśmy szereg działań nie tylko na tym placu zabaw. Jest w tej chwili zlecone wykonanie bieżących remontów, tych elementów zabawowych. Na ostatniej sesji z wolnych środków otrzymaliśmy środki na zakup nowych elementów małej architektury i będziemy uzupełniać je zgodnie z potrzebami”.

Radny Z. Łukasik: „Przykro mi, że pan tak do mnie mówi. Takimi słowami prawie, że agresywnymi. Pan jest Naczelnikiem trzy lata ja byłem zarządcą nieruchomości przez 10 lat jako dyrektor. Wskazałem 01 czerwiec, pierwszy raz się zdarzyła taka sytuacja jak jest obecnie i nie mówimy tutaj prawdy. Myślałem, że zdąży się jeszcze zrobić to co winno się zdążyć zrobić. Jeżeli nawet rozmawiamy o takich rzeczach prostych jak posprzątanie to dla mnie jest bardzo dziwne żeby powiedzieć, że będzie sprzątane dopiero od 01 czerwca, bo nie było przetargu. Czy w następnym roku 2006 też będzie sprzątane od 01 czerwca, bo nie będzie przetargu albo środków finansowych. Nie tak się zarządza. Zarządza się tak, żeby rzeczy, te które winny być do wykonania jako zachowanie bezpieczeństwa. [...]”

Głos zabrał radny M. Drożyński:
„Ja się nie mogę zgodzić z koleżanką Ciał, że społeczeństwo zachowuje się idealnie. Niech pani się wybierze nad Białkę w Ryczówce to nie jest tak daleko Kuźniczka i proszę wybaczyć jak wygląda teren po tym weekendzie. To jest pobożowisko, wszystko można tam znaleźć co tylko sobie można wyobrazić. Panie Zbyszku w tej aglomeracji miejskiej proszę zauważyć, że to społeczeństwo, które mieszka w prywatnych posiadłościach kukułcze jajka podrzuca tym mieszkańcom bloków. Podjeżdża samochodem i wyrzuca śmieci. Służby Straży Miejskiej powinny w szczególny sposób przetestować tych, którzy mają umowę z ALBĄ, czy z innym inwestorem działającym na terenie miasta na wywóz nieczystości. I czy faktycznie te nieczystości są zabierane z tych posesji. Można mieć umowę i przez pół roku raz może... Ja wiem jak można produkować śmieci w ciągu miesiąca minimum dwa razy przyjeżdżają do mnie i zabierają nie wierzę, że inni produkują ich mniej. To są sprawy, które trzeba szybko uregulować, bo ten bałagan będzie się niestety nasilał. A społeczeństwo trzeba przymuszać do tego, że jeżeli nawet biwakuje nad Pogorią to jeżeli ze sobą zabierze worek i ten worek zawiąże go położy to jak te służby przyjadą i zabiorą chociaż nie ma kosza ale jeżeli wyrzuca normalnie luźno butelki, czy inne kartony po sokach, tacki po spożyciu posiłków, to potem to fruwa wszędzie. Jesteśmy społeczeństwem, które nie potrafi się zachować w takich miejscach”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff:

„Przypomniał mi Zbyszek Łukasik gazetę i artykuły w niej. Ja staram się od czasu do czasu czytać, bardzo rzadko bo mam wrażenie jakbym oglądał Trybunę Ludu z lat 80.

Ale tym razem akurat wpadł mi w rękę egzemplarz i przeczytałem jeden z artykułów, gdzie jak zwykle pani Kocjan żongluje faktami to jest świetna socjotechnika, czyli zawsze jest powiedziane Pan Prezydent tutaj mówi „dołożyliśmy do wody” ja rozumiem, że nie używa pan my Prezydent tylko my Prezydent i Rada.

Ale tam jest, przepraszam za wyrażenie jak wół napisane zaraz w pierwszych słowach, że Pan Prezydent zrobił uprzejmość i dołożył do... Panie Prezydencie przecież 21 marca Rada, Komisja Gospodarki Komunalnej informuje pana Prezydenta, że negatywnie opiniuje wniosek PWiK w sprawie podwyżki cen wody. Ja przypominam sobie, że podnosiłem rękę za dodatkami do wody na sesji nadzwyczajnej i pozostali radni. A ja teraz czytam w artykule pani Kocjan, że pan Prezydent dołożył ludziom w Dąbrowie do wody. I tak to wygląda w tych artykułach. Ja wiem jak będzie – panie Prezydencie dojdziemy w tej sesji do momentu kiedy będziemy głosować nad podwyżką płacy pana Prezydenta jestem święcie przekonany do państwa radnych też to mówię: teraz się ukazała informacja, że pan Prezydent dołożył do wody ludziom w Dąbrowie. Natomiast w następnym artykule będzie, że Rada Miasta uchwaliła podwyżkę dla pana Prezydenta. Tak wygląda socjotechnika. I tak wygląda nasza prasa. Jest też naszą winą, że my nie piszemy do Przeglądu Dąbrowskiego. Chociaż mamy takie doświadczenia, że jeden z radnych napisał kilka artykułów, które nie zostały wydrukowane”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:

„Pan mnie atakuje nie potrzebnie w sposób powiedziałbym nieprzyzwoity.

Wiadomo, że często ja nieraz mam inne zdanie, a muszę dawać projekt uchwały jako Prezydent. Więc pan mi zarzuca, że ja jako Prezydent muszę podpisać ten akt, który będzie decydował o działaniu administracyjnym. Gdybym ja się chciał chwalić to co ja robię to by o mnie musieli pisać nie o mieście, a ja unikam tego. Do mnie pan ma zarzut, że nagle ktoś napisał z punktu widzenia jakiegoś zabiegu stylistycznego. Dlatego, że ja w zasadzie firmuje wszystko. Jak tutaj państwo zadajecie pytania to pod adresem moim, a nie zastępcy. Pan próbuje złośliwie ciągle mnie atakować, nie mając ku temu podstaw”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Ja pana nie atakuję tylko atakuję ludzi, którzy piszą o panu, a pan się na to godzi. I wazelina leci nadmiernie. Z drugiej strony przecież to pan sam oświadczenie do prasy za nim myśmy jeszcze uchwalili w Dzienniku Zachodnim sam podpisał go, że właśnie trzeba tutaj... i widzi pan taką potrzebę no, a Rada to się będzie musiała do tego zastosować”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja nie chciałbym tutaj kontynuować jakiejś dyskusji. Natomiast pan wie, że pan nie ma racji. I chcę panu powiedzieć, że etycznie trzeba zawsze występować. Gdybym ja się chciał chwalić to by pół gazety było o mnie napisane. Ale tego nie robię. Jestem trzeci raz Prezydentem i zawsze prasę miałem za sobą i mnie dobrze oceniano. Nagle mnie wszyscy szkalują”.

Przewodniczący Rady R. Koćma:

„To nie chodzi o szkalowanie. Wszyscy powinniśmy mieć trochę pokory z każdej strony i to nie jest kwestia szkalowania, bo zwrócenie uwagi to nie jest kwestia szkalowania. Natomiast cisną się pewne uwagi i radni mają taką możliwość wypowiedzenia się na sesji Rady Miejskiej i nie należy tego odbierać od razu, że to jest atak. Ja wielokrotnie panie Prezydencie prosiłem żeby przeciwnego zdania nie odbierać jako atak polityczny. Ja ze swojej strony będę chciał przygotować takie oświadczenie w imieniu Rady odnośnie wody, bo prawda jest taka, że to była inicjatywa Rady Miejskiej, żeby te dopłaty dla mieszkańców były takie są fakty. Ja bym wolał, żebyśmy zawsze się posługiwali, że zrobiliśmy coś wspólnie, a nie zawłaszczali sobie pewnych faktów. I to mówię do siebie i do pana Prezydenta, żebyśmy to wspólnie robili. Ja się często dopominam na różnego rodzaju otwarciach różnych inwestycji, wczoraj też to mówiłem, że należy pamiętać o tych, którzy to zainicjowali, którzy doprowadzili, że to ruszyło. Im się też należy (tu mam na myśli poprzednią Radę i poprzedni Zarząd), że te wszystkie inwestycje, które w tej kadencji otwieramy to są zasługą właśnie tamtej Rady. Moja jest prośba o to, żeby pamiętać o ludziach, którzy pewne rzeczy zainicjowali. Tak samo będziemy pamiętać w przyszłej kadencji o wszystkich zasługach pana Prezydenta i będziemy to próbowali podkreślać. Mówię tak w przenośni, *my*”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Nie chciałem się chwalić, ale ja też byłem radnym, ja też byłem w Radzie. I ja też tam coś robiłem i mnie się zdaje, że dość dużo robiłem. Ale nie o to chodzi”.

Radny H. Zaguła:

„Na jednej z poprzedniej sesji zgłosiłem moje zastrzeżenia do rzetelności artykułów pisanych przez dziennikarzy. I to jest dowód na to, że ta rzetelność jest niezbyt wysoka. Nie będę się zwracał, żeby ktoś coś prostował i ewentualnie pisał tak jak powinno być. Bo to nie ma sensu.

Słuchając tej całej dyskusji mam takie wrażenie, że i pan Prezydent i pan Marek Drożyński w dużej części uważają, że (o tym bałaganie i zaśmieconym mieście nie tak dawno mówiliśmy dość długo) to jest wina niewychowanego społeczeństwa, że to jest wina tych ludzi, którzy mieszkają w mieście. My najpierw powinniśmy się spróbować wychować żeby oceniać kogoś. Taka jest stara prawda, że jak władza się nie może dogadać ze społeczeństwem, to dużo łatwiej, dużo szybciej, dużo efektywniej jest wymienić władzę niż społeczeństwo. Proszę żebyście państwo pamiętali.

Druga sprawa to jest wiele interpelacji na temat dróg, jakości dróg, jakości remontów. Słucham tego z niedowierzaniem, bo wszyscy tu działają na gwizdek. Pan Prezydent gdzieś pojechał zobaczył dziury – wszyscy jadą tam dziury łątać. Ktoś coś zobaczył – dziurę łątać. Przeważnie coś zobaczył pan Woźniczka, pan Padoł. Radni podnoszą słusznie larum, że w dniach kiedy było ciepło i być może nikt nie przewidział, że maj może być taki ciepły i ludzie będą chcieli iść na kąpielisko. Jest bałagan, my czekamy cierpliwie do 1 czerwca, bo przecież mamy na to czas. Nie ma (już o tym mówiłem) systemu, nie ma żadnej koncepcji co zrobić, żeby utrzymać porządek. I nie będzie porządku jeżeli porządek nie będzie przez cały rok wymagany, stosowany i nie będzie sprzątane tak jak powinno być. Proszę nie mówić, że społeczeństwo jest niewychowane, bo społeczeństwo nawet jeżeli w worku zostawi śmieci to jest dowód jego naprawdę wysokiej kultury, o czym mówiła radna B. Ciał. Ale jeżeli nie ma koszy na śmieci i nie ma zabezpieczonych podstawowych rzeczy, które pozwolą wyłapać te śmieci to nie mamy pretensji do społeczeństwa.

Jest taka instytucja jak Miejski Zarząd Ulic i Mostów, który w samej nazwie powinien się zajmować jakąś strategią realizacji remontów, nadzorem nad tymi remontami, wytyczaniem sposobów tych remontów, określaniem trwałości wykonanych remontów.

A słyszymy, że wszystkie inne służby są temu winne tylko nie ta firma.

Myślę, że powinniśmy któregoś dnia być może porozmawiać o tym (wszyscy, którzy są zainteresowani wiedzą jaki jest mój pogląd na tą sprawę) zastanowić się, co jest chwaleniem się ponad miarę, a co jest rzetelnym pokazywaniem rzetelnie wykonanej pracy. Ja wczoraj też byłem na tym otwarciu i słyszałem słowa księdza biskupa Śmigielskiego, który mówił o wielu inwestycjach, tylko, że te inwestycje dotyczyły różnych okresów czasu.

Myślę, że ksiądz biskup podsumował pewien okres przede wszystkim swojej posługi kapłańskiej, biskupiej w naszej diecezji”.

Radny K. Bobrowski: „Chciałem wrócić do gazety. Czytałem tą gazetę panie Prezydencie. Faktycznie jak pisze pana pracownik taki artykuł to nie powinien go pisać w taki sposób żeby to wyglądało, że między Radą, a Prezydentem są różnice zdań. Wystarczyło napisać, że Prezydent Miasta wspólnie z Radą uchwalili dopłaty. Rozmawiałem przez przypadek z osobą i ona to odebrała tak, jakbyśmy my to blokowali. A przecież ta decyzja była tak naprawdę wspólna. Nie należy tak pisać o niektórych decyzjach, żeby wyglądało, że Rada nie współpracuje z Prezydentem. [...] Proszę pana Prezydenta, żeby w takich sytuacjach kiedy pisze się takie rzeczy raczej nie oddzielać tej Rady od Prezydenta jako dwóch wrogich sobie obozów. Uważam, że na dzisiaj to w większości przypadków współpracujemy wspólnie i my potrzebujemy pomocy czasami pana Prezydenta w niektórych sprawach i pan Prezydent czasami naszych uchwał, które są mu potrzebne do realizacji zadań. I chyba czas jest już na to, żeby pisać, że nie jesteśmy wrogami, tylko współpracujemy w coraz większych zakresach”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Zgadzam się. I tak powinniśmy zrobić, żeby był efekt synergii wzajemnego współpracowania.

Ja źle odebrałem jak miało być absolutorium i pan Przewodniczący wystąpił tak jak byśmy byli na dwóch różnych kierunkach. W stosunku do mnie okazał się nieżyczliwy. Bo głosować można było ale nie wolno było tak występować na tym stanowisku, bo tu tworzymy rozbieżność. I trzeba zastanawiać się zawsze co się mówi.

Bo później ludzie mówią: no tak Przewodniczący atakuje Prezydenta aczkolwiek razem w tandemie powinni pracować. Zwracam uwagę na to co pan powiedział panie Krzysztofie, że trzeba bardzo dobrze współpracować, nie występować z jakimiś problemami, które może nie mają takiego znaczenia jak by należało. Widzieć główne kierunki, a przede wszystkim w sprawach istotnych to my musimy tworzyć przynajmniej zgodny tandem na szczeblu Rady i mnie. Ja jestem po to oczywiście, żeby słuchać to co Rada podpowiada i starać się rozwiązywać sprawy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Panie Prezydencie ja wyraźnie podkreśliłem i to jest w protokole, że wypowiadałem się jako Robert Koćma nie Przewodniczący Rady Miejskiej. To było moje zdanie. Oprócz tego, że jestem Przewodniczącym mam też jako radny swoje zdanie i muszę je czasami wypowiedzieć. To co powiedziałem wcześniej – to nie jest kwestia ataku, to jest kwestia różnicy zdań”.

Radny Ł. Padoł: „Ja ponownie wracam do sprawy wody. Na poprzedniej sesji uchwaliliśmy 2,2mln dopłaty to jest znaczna suma. Musimy sobie zdawać sprawę, że te dopłaty co rok będą większe i będą coraz bardziej drażnić budżet gminy. Na samym początku tej kadencji mówiłem, że powinniśmy przystąpić do renegotjacji zawartej umowy”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „My działamy bardzo mozolnie, nie zawsze tak skutecznie jak byśmy chcieli, bo w tym całym układzie są Niemcy i my. Mamy do pewnego stopnia różne spojrzenia na zagadnienia. Może by pan Prezes Malinowski się wypowiedział”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Myślę, że poczekamy jakiś czas na efekty tych rozmów i wtedy będziemy kontynuować temat wody. Nawet gdy jakieś rozmowy się toczą to myślę, że one dzisiaj powinny być tajemnicą. Niech się urodzą efekty i o efektach będziemy rozmawiać”.

Radny Ł. Padoł: „W 1998 roku obok taśmociągu na ul. Strzemieszyckiej była decyzja, że miały być ustawione przystanki po obu stronach jezdni. Z końcem 1998 roku przystanek został ustawiony po jednej stronie. Sprawa do obecnej pory nie została zakończona.

Chciałbym pochwalić pana Naczelnika Muszyńskiego, który w ostatnim czasie wdrożył w szybkim tempie uzupełnienie tabliczek rozkładów jazdy na przystankach autobusowych”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Mam prośbę do radnego, że pewne interpelacje można na piśmie złożyć, bo one są mniejszej wagi. Bardzo proszę o te interpelacje mniejszej wagi na piśmie”.

Radna M. Trzewiczek: „Ja odnośnie artykułu „Miasto rekompensuje podwyżkę w 97%”. Chciałam powiedzieć, że pełny tekst mojego wystąpienia jest dołączony do protokołu, ja również dysponuję egzemplarzem. Mówiłam o tym dużo, że należy zmienić umowę albo zerwać, że nie powinno się podwyższać cen wody za coraz brudniejszą wodę, żeby nie różnicować mieszkańców na kategorie I i II ... Natomiast w artykule czytam, że ja optowałam za zróżnicowaniem dopłat w zależności od sytuacji materialnej, a radna Bętkowska – Sobczyk mnie zganiła i była zupełnie innego zdania. Dobrze by było, żeby treść tych artykułów jednak konsultować z osobami, które się wypowiadają przed opublikowaniem i nie będzie nieporozumień”.

Przewodniczący Rady R. Koćma poprosił o przekazanie zgłoszonych uwag do Biura Prasowego i sprostowanie nieprawidłowości.

Radny M. Drożyński: „Panie Henryku pana słowami: z faktami nie dyskutuje się one zaistniały. Gdyby pan słuchał, to by pan wiedział, że mówiłem: jeżeli ktoś biwakuje to powinien mieć ze sobą takie oprzyrządowanie, czyli worek na odpady, który zawiąże i zostawi, a służby go zabiorą. Ale jeżeli istnieje taka sytuacja, że wszystko zostało luźno rozrzucone w sposób nie kontrolowany to ja nie byłem nigdy populistą mi na tym nie zależy muszę być szczery do bólu jesteśmy bałaganiarzami i do tego trzeba się przyznać. Niestety społeczeństwo nie wszyscy ale znaczna część ludzi tych, którzy tam przebywali w tym okresie czasu ja mówię o ostatnim weekendzie zrobili bałagan”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:
„Chciałam nawiązać do Przeglądu Dąbrowskiego i widzę, że nasza dyskusja i rozmowy radnych zmierzają w dużej części ku temu Przeglądowi... . I tutaj tak samo jak mój poprzednik pan radny Juroff chciałam również zwrócić uwagę na artykuł napisany w Przeglądzie... pt. „W lipcu przeprowadzka” Powiem szczerze, że czytając ten artykuł doznałam trochę takiego dużego niesmaku. Jako, że w pewnym miejscu pisze o przeprowadzce oddziału psychiatrycznego w lipcu do nowego budynku. Pozwolę sobie zacytować fragment wypowiedzi: *60 pacjentów oddziału psychiatrycznego dąbrowskiego szpitala czeka wkrótce przeprowadzka do budynku przy ul. Krasińskiego, w którym kiedyś znajdował się Szpital Dziecięcy, trwają tam teraz prace adaptacyjne: wymienia się instalację i zabezpiecza okna. Już w lipcu budynek mają zająć pacjenci wszystko to dzięki staraniom Prezydenta Jerzego Talkowskiego, który od początku kadencji podejmował działania zmierzające do przeniesienia oddziału psychiatrycznego szpitala.* Jestem zaskoczona jako Przewodnicząca Komisji Zdrowia, jako, że my już nie pamiętam ilurotnie na Komisji Zdrowia podnosiliśmy temat oddziału psychiatrycznego, że się nic nie robi. Na jednych z pierwszych posiedzeń Komisji Zdrowia ten temat był podjęty. Ja przygotuję sobie na następną sesję ilość tych pism, które były pisane do Pana, że nie może tak być, żeby w takich warunkach byli leczeni pacjenci i żeby w takich warunkach leczyli lekarze. Mieliśmy posiedzenie komisji wyjazdowe do starego oddziału psychiatrycznego, byliśmy zszokowani warunkami jakie tam istnieją. Ja po prostu sądziłam, że takich warunków to już nigdzie nie ma. Okazało się, że są. posiedzenie komisji było w pierwszym roku naszej kadencji, a właściwie dopiero w trzecim roku dzięki usilnym staraniom Komisji Zdrowia, dzięki usilnym naszym, że tak powiem nawoływaniom, odwoływaniom na sesjach wreszcie ten oddział zostaje przeniesiony. Powiem szczerze, że jest mi tak trochę tak jak mówił Przewodniczący, że jeżeli coś robimy to róbmy to wspólnie. Natomiast twierdzenie, że wszystko to jest tylko i wyłącznie pana Prezydenta trochę mnie smuci. Bo tak nie było”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:
„Może być rzeczywiście tam niezręczność stylistyczna. Ale chcę pani powiedzieć, że pani pytała co ze Szpitalem psychiatrycznym, a pani nie wiedziała, że już dwa, czy trzy miesiące był remont. To jest pani zainteresowanie też. Ja natomiast jestem tam co dwa, co trzy dni i dzięki mojemu też zaangażowaniu się mogę powiedzieć nieskromnie ten szpital mógł w pewnym sensie być przyspieszony. Tak samo jak przede wszystkim chcę podkreślić rolę pana Artura Borowicza, który tu bardzo dużo zrobił. Natomiast jeżeli się będziemy licytować to będziemy się licytować do końca”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk:
„To jest tak Prezydencie, że sukces rzeczywiście ma wielu ojców i proszę nie mówić, że my jako Komisja, czy ja jako Przewodnicząca nie wiedziałam, że tam trwają prace remontowe, bo doskonale o tym wiedziałam. Jeszcze w lipcu w poprzednim roku było zatwierdzenie pieniędzy na adaptację budynku. Wtedy kiedy Komisja przed wakacjami tak bardzo walczyła o to, żeby przyspieszyć prace remontowe i było stwierdzone, że nie, poczekajmy spokojnie, bo w sierpniu będą pieniądze unijne i wtedy będziemy mogli zaoszczędzić na tych pracach remontowych, więc proszę w ten sposób nie mówić”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Może głos zabierze Naczelnik A. Borowicz, bo jego działanie było też skuteczne”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Panie Prezydencie my nie o tym, że Szpital zostaje przeniesiony. Mówimy o fakcie prasowym. Powtarza się ta sytuacja. Ja wiem, że public relations Prezydenta działa bardzo mocno, że pani Kocjan ma pewne swoje pióro. Natomiast nie może tak być, bo naprawdę o ten Szpital ta Rada walczyła, to był jeden z naszych priorytetów jeżeli chodzi o wpisanie do budżetu. Jak pamiętam to był pierwszy priorytet”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Ale jeszcze wcześniejsza Rada również podejmowała ten temat”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Czyli mój wysiłek też tam był”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Oczywiście panie Prezydencie. Bo cały pomysł właśnie się w tamtej Radzie urodził i dlatego nas to boli panie Prezydencie, że może z nadgorliwości pracowników to się dzieje, ale to się dzieje”.

Radny Z. Wróblewski:

„Temat brudnego miasta wywołałem kiedyś ja i czuję się jako ojciec chrzestny. Wywołuję dzisiaj następny temat. Temat następny, który bulwersuje mieszkańców, to bezpieczeństwo i służby, które są do zapewnienia tego bezpieczeństwa. Ostatnio występował Komendant, który chciał abyśmy z wolnych środków dali mu pieniądze na adaptację budynków. Nie tak dawno daliśmy 870tys.zł z budżetu na 20 etatów w policji w mieście. I pytanie, czy policja jest, czy ma długi weekend w Dąbrowie – nie widać. Jeżeli mówimy o śmieciach na Pogorii to gdzie mamy Straż Miejską z Policją żeby ewentualnie chodziła wskazywała, czy pouczała. Jeżeli mamy porozwalane kosze po mieście, ktoś to zrobił. Gdzie mamy te służby. Ja kiedyś w Internecie przeczytałem, że Policję i Straż Miejską widzimy wtedy kiedy podjeżdżają pod kebab i się nim napychają. Przepraszam za nie cenzurowane słowa. Ale znalazłem taką opinię mieszkańców Dąbrowy. Pytanie gdzie są ci ludzie przecież Prezydent ma władzę taką aby wymusić na tych służbach patrole w mieście. Cztery dni temu stoję na ul. Sobieskiego widzę jedzie patrol skoro jeżdżę samochodem mogę określić na jakim biegu jechał ten samochód – jechał na dwójce. Okrąża kładkę przy Hucie Bankowa zawraca i o dziwo nie wjeżdża w osiedle, gdzie jest potrzebny ten patrol, po godz. 21¹⁵ było tylko wjeżdża w ul. 3 Maja gdzie są dwie kamery, bo im wygodnie. Patrol się odbył do widzenia czapki na głowy i panowie do domu po służbie. Czy tak ma wyglądać praca naszych służb porządkowych w mieście jeżeli chodzi o przestrzeganie. A może by jednak potrzebne było żeby zwracać uwagę jeżeli tu radny Drożyński mówi, że mamy takie społeczeństwo, a nie inne, a może by było trzeba wskazać palcem jeżeli ktoś rzuca butelkę po winie marki wino, czy puszkę po piwie, czy po papierochach warto by było. Ja nie mówię, że każdy musi stać i pokazywać to. Ale mówić o tym i pokazywać, tym sposobem wychowamy wiele ludzi, którzy po prostu nie dbają może o tą czystość. Dlatego tym tematem chciałem zainteresować pana Prezydenta, aby w jakiś sposób próbował oddziaływać na Komendanta Bocianowskiego, który ma ludzi i wiemy że tam jest ponad 200 ludzi w tej Komendzie policji gdzie miasto, ja rozumiem, że jest rozległe, że to jest 180tys.h które nie jest to objęcia, ale mamy też komisariaty pomocnicze, gdzie tam sobie może radzą. Ja nie widzę w śródmieściu Policji. W ogóle dlatego zadałem pytanie ponieważ do mnie się zwracają mieszkańcy z tych okolic, pytając gdzie mamy policję”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Mogę powiedzieć, że nie jest źle jak pan mówi. A to jest temat rzeka, temat morze. Będziecie ileś kadencji radnymi to zobaczycie, że nigdy tego dokładnie nie załatwicie. Ponieważ miasto to nie jest apteka, że wszystko jest poukładane. Etatów w Policji nie jest za dużo, jeżeli byśmy chcieli jeździć po wszystkich oczywiście najbardziej newralgicznych zakątków nie wiem, czy by starczyło tej policji. Ale ten temat biorę na posiedzenie mojej Komisji, gdzie jestem Przewodniczącym i zapraszam pana na to posiedzenie. I pan będzie miał do dyspozycji Komendanta Policji, Komendanta Straży, Komendanta Straży Pożarnej i Prokuratora i będzie pan mógł o tych sprawach porozmawiać. I podejmujemy odpowiednie wnioski. To będziemy mogli dyskutować. Przez ileś kadencji dokładnie nigdy się tak nie da załatwić do końca”.

Radny Z. Wróblewski: „Nie bez kozery zapytałem na ostatniej sesji pana Komendanta, który nie umiał mi odpowiedzieć, czy orientuje się w statystyce przestępstw jakie są w śródmieściu ile ich było. Ja nie mówię o ciężkich, lekkich, o wymuszeniach, o gwałtach ale ogólnie. I tam gdzie właśnie jest ich najwięcej i ta policja jest potrzebna to jej nie ma. Panie Prezydencie tu nie chodzi o to, że trzeba atakować i krzyczeć, czy układać jak w aptece – nie, bo to się nigdy nie ułoży jak w aptece, bo są różne występkę ale chodzi o to, żeby jako policja spacerująca nie obwożąc się [...] Przez prewencję na ulicy, na chodniku oddziałujemy na zachowanie rozwyrzonej niekiedy nie wszystkich ale niektórej młodzieży, która nam dewastuje niszczy łamie wszystko po drodze, potrafią nawet korę z drzew zrywać panie Prezydencie są takie przypadki”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Jeżeli to jest taki newralgiczny temat to proponuję zrobić sesję nadzwyczajną na temat bezpieczeństwa. Poprosimy wszystkie służby po to żeby omówić specjalistycznie. Ja zgłoszę taki wniosek i zrobimy sesję nadzwyczajną. Będziemy mieli możliwość dyskusowania”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Myślę, że lepszy efekt będzie jak zrobimy spotkanie takie robocze z wszystkimi komendantami. Ja też nie przedstawiał bym tak czarno tego wszystkiego, że to tak czarno w tym mieście jest. Natomiast rozumiem radnego, bo jest to duże osiedle. Ewentualnie spotkanie z wszystkimi komendantami zrobimy i kto będzie zainteresowany będzie w nim uczestniczył”.

Radny H. Zaguła:
„Chciałem kilka słów do tego co powiedziała pani Bętkowska – Sobczyk. Jestem zniesmaczony reakcją pana Prezydenta na jej wypowiedź, bo miała rację. Jeszcze w ubiegłej kadencji chociaż nie byłem radnym pan dyrektor ówczesny Dyrektor Szpitala pan Podraza i pani Dyrektor Liberowa prosili mnie jako członka Rady Nadzorczej Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych o konsultacje i wstawiennictwo przy konstruowaniu wtedy tych zapisów do umowy o świadczenie usług z zakresu psychiatrii mając w przyszłości na myśli Szpital przeniesienie tego oddziału do Szpitala Dziecięcego. Tak skonstruowana informacja, którą tu przytoczyła powoduje to, że tu się nikt nie chwali, tu wszyscy ludzie chwalą pana Prezydenta i myślę, że to jest takie lekkie odchylenie od pewnej normy. Przecież nie można sobie wszystkiego przypisać i nie można wszystkiego to co dobre. Ta dyskusja też polega na tym, że jak trzeba coś załatwić od ręki załatwiamy. Ale jak coś jest nie załatwione to pan Naczelnik Weber, inny naczelnik niech to oni załatwiają – ja nie. Jak jest załatwione to tak – ja załatwiłem. Co my tu mówimy o współpracy jak dzisiaj państwo macie w porządku obrad kilkanaście uchwał, kilka ze zmianami w budżecie. O jakiej współpracy mówimy z dnia na dzień dostajemy ileś dokumentów finansowych i mamy je uchwalić bez dyskusji.

Niedawno mieliśmy bardzo dobry przykład współpracy w dzieleniu wolnych środków – taką mamy współpracę. Jeżeli mamy kreować taką jakość współpracy to tak będziemy dyskutować. I też będziemy na koniec mówić tak: to wszystko co dobre to ja zrobiłem, a oni wszyscy nie pozwolili zrobić. Bo gdybym miał 100mln zł to bym zrobił porządek w mieście z drogami. Gdybym miał następne 200mln zł zrobił bym porządek z siecią wodno – kanalizacyjną itd. Tych pieniędzy nie będzie na pewno w najbliższym czasie, będą w takim stopniu w jakim są, w jakich ich nie wydamy na administrację, w jakich ich będziemy może w przyszłości korzystać z funduszy pomocowych unii europejskiej. Ale się nic nie zmieni dotąd dokąd nie będziemy mieć priorytetów, nie będziemy mieć wybranych zadań i nie będziemy mieć koncepcji. A odnośnie sprzątania, jeżeli się nie będzie sprzątać to obojętnie jak będzie społeczeństwo wychowane, to będzie bałagan. A problem bałaganu na Pogorii to nie jest to, że przyszli ludzie naśmiecili tylko to, że się tam nie sprząta przez dłuższy okres czasu. Kiedyś miałem przyjemność być w Szwecji w Sztokholmie gdzie w niedzielę wieczorem widziałem jak wyglądają ulice, w Sztokholmie nie ma koszy na śmieci ale trzeba było rano o godz. 7⁰⁰ wyjść i zobaczyć jak jest posprzątane. Służby sprzątają. A jeżeli nie ma pieniędzy na sprzątanie, jeżeli służby nie ma kto przypilnować to mamy bałagan – a na to najlepiej zwołać sesję nadzwyczajną i na sesji nadzwyczajnej na pewno przegadamy 3 – 4 godz. na ten temat. I na pewno nic z tego nie wyniknie”.

Radny T. Sołtysik:

„Proszę aby ustalając projekt porządku obrad na przyszłe sesje uwzględnić taką zmianę żeby interpelacje i zapytania znalazły się po części merytorycznej, może wtedy więcej energii radnych pójdzie na rozpatrywanie tych najważniejszych spraw a więc projektów uchwał, a swoje programowe wystąpienia zostawią na później”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Tu widzę jedno zagrożenie, że po części merytorycznej może się okazać, że połowa radnych zwolni się u mnie. Natomiast jeżeli byśmy wprowadzili np. jakieś zmiany co do wynagradzania w dietach i nie zatwierdzali sesji przed tym punktem to może jest to do zrobienia. Ja myślę, że to są tematy ważne, ten punkt jest ważny i czy on będzie z przodu, czy z tyłu nie ma znaczenia. To jest takie nasze prawo żebyśmy się mieli okazję wypowiedzieć na różne tematy. Tak samo dzieje się w sejmie. Jeżeli będzie taka inicjatywa większości Rady ja się do tego przychylę. Uważam, że tak jest dobrze”.

V. Oświadczenia

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych w imieniu Klubu SLD – UP: „Pragnę poinformować, że na dzisiejszym posiedzeniu klub pozbawił członkostwa kolegi radnego Edwarda Bobra w swoim składzie.

W związku z tym klub od dnia dzisiejszego liczy 13 członków.

Radny E. Bober:

„Chciałem się odnieść do informacji kolegi. Ja to skwituję filozoficznym stwierdzeniem, kto to napisał przypuszczam, że nikt nie będzie wiedział: „Niebo gwieździste nade mną, prawo moralne we mnie”

Przy okazji, bo przed chwilą dostałem informację, że Międzyszkolny Klub Piłkarski – drużyna trampkarzy gra w finale wojewódzkim w tej chwili i już tym automatycznie zakwalifikowała się do Mistrzostw Polski”.

VI. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie od 01.04.2005r. – 30.04.2005r.

Radny Z. Wróblewski : „Chcę się odnieść w sprawozdaniu do pewnej kwestii i sprostować. W kwietniu Prezydent Miasta spotkał się z przedstawicielami klubu radnych PO w kwestii nadwyżki budżetowej. Panie Prezydencie Szanowna Rado myśmy się nie spotkali w kwestii nadwyżki budżetowej tylko chodziło nam o zabezpieczenia w POL FLOAT – cie i tym samym rozmawialiśmy w sprawie strefy ekonomicznej, której nam ubyło. Wkradł się tu błąd w tym sprawozdaniu, bo myśmy o nadwyżce budżetowej nie rozmawiali wtedy”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja mówiłem jaką mamy nadwyżkę i mniej więcej sugerowałem co będę chciał robić. To jest dla mnie najważniejsze, żeby urabiać sobie tych państwa, którzy mają wpływ później na podział. Ja z całą świadomością jednak was informowałem o nadwyżce i wiedzieliście o tym”.

Radny Z. Wróblewski: „Zgadza się. Pan Prezydent nas poinformował ale w naszym zainteresowaniu była strefa ekonomiczna i POL FLOAT i z tego tytułu myśmy się umawiali”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Strefa to nie miała większego znaczenia to była właściwie taka peryferyjna sprawa. Uważam, że ważniejszą sprawą była możliwość zasugerowania struktury podziału środków wolnych. Jak chcecie to możemy to skorygować ale nie widzę tu konieczności”.

Radny Ł. Padoł poprosił o przybliżenie osoby pana Wojciecha Czecha oraz tematu Drogowej Trasy Średnicowej.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „To spotkanie było właściwie zaaranżowane przez pana byłego Wojewodę Czecha, który myślałem, że on jest jako projektant i on mówił, że chce w sprawie tej DTŚ. Okazało się, że właściwie chciał swój prywatny interes załatwić żeby w przyszłości był przedstawicielem gminy ds. DTŚ”.

Radny R. Rutkowski: „Pan powiedział wcześniej, że pana zastępcy też powinni na pewne rzeczy odpowiadać. Chciałem się zapytać pana Prezydenta W. Śliwy na temat strategii przetargów jakie odbyło się w miesiącu kwietniu. Panowie przyjęliście strategię przetargów na rok 2006. Wydaje mi się, że to jest późno przyjmować strategię. Chciałbym żeby na temat tej strategii Prezydent Śliwa powiedział. Ja bym chciał coś wiedzieć w ogóle w Dąbrowie na temat przetargów jak to wygląda jakie roboty ruszyły, co się nie rozpoczęło.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Mnie chodziło o to, że ja muszę w tym roku doprowadzić do takiego stanu żeby wszystkie dokumentacje i ewentualnie przetargi odbyły się w tym roku z myślą o tym żeby już w pierwszym kwartale wchodzić z odpowiednią przygotowaną dokumentacją i z rozstrzygniętymi przetargami. Dlatego, że tak się dzieje od 8 – 9 lat, że ciągle my robimy w danym roku przetarg, dokumentację i do faktycznej pracy merytorycznej podchodzimy do tego w sierpniu albo w lipcu. Żeby tego uniknąć ja spowodowałem takie spotkanie żeby ustalić strategię żeby o wiele wcześniej opracować projekty dokumentacji i rozstrzygać przetargi żeby w następnym roku od razu można było robić”.

Radny R. Rutkowski: „Jak wygląda sytuacja na temat przeprowadzonych do tej pory, czego nam brakuje albo w którym miejscu jesteśmy”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Panie radny były zapytania i interpelacje ja myślę, że tą odpowiedź pan na komisji dostanie”.

Radny R. Rutkowski poprosił o odpowiedź pisemną.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „W sprawozdaniu jest napisane, że spotkał się Pan z Cezarym Krzepiną w sprawie możliwości pozyskiwania nowych inwestorów zagranicznych. Kto to jest pan Cezary Krzepina i co z tego wyniknęło”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „On współpracował z RWE, jest właściwie mieszkańcem Szczecina. Do mnie zadzwonił około roku temu z prośbą, czy ja jestem w stanie przedłożyć jakieś dokumenty na temat tych terenów tam gdzie mieliśmy tą Toyotę, że jest takie przedsiębiorstwo holenderskie, które chciało by tu zainwestować na 80 h wybudować takie przedsiębiorstwo produkcji kwiatów. Konkretnie róże i tulipany. Jako warunki stawiali oczywiście bliskość do portu lotniczego, szybki dojazd do portu. Więc ja zgłosiłem kilka razy rozmawiałem i teraz znowu się odezwał więc go poprosiłem. Ale z tego widzę, że to jest człowiek, z którym nie można wiązać za bardzo dużo nadziei. Także to było chyba ostatnie spotkanie z tym panem. Natomiast trzeba wykorzystywać na szczeblu zarządzania miastem, trzeba wziąć po uwagę możliwości wykorzystania każdej okazji jeżeli one dają jakieś efekty. Dlatego z tym panem ja już się nie spotkam. Zaproponował mi takie rozwiązania, które są nie do przyjęcia z punktu widzenia filozofii prowadzenia gminy tego typu jak Dąbrowa Górnicza”.

VII. Sprawozdanie z realizacji uchwał Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej podjętych w okresie od 01.01.2005r. do 31.03.2005r.

Radna B. Ciał: „Mam pytanie do realizacji uchwały Nr XXXVI/705/05w sprawie: rozpatrzenia skargi Pana Jerzego Dusia. Dostaliśmy informację: *Termin sprawy sądowej wyznaczono na 18.05.2005r. i dotyczy uchylenia tytułu wykonawczego, stąd sprawa pozostaje w kognicji Sądu Rejonowego.* Mam pytania do mecenasa M. Nosalika: co to znaczy kognicja? Oraz aby powiedział jak sprawy wyglądają w dniu dzisiejszym, bo jest już 31 maj jest już po rozprawie. Chciałabym się dowiedzieć na dzisiejszej sesji, kiedy efekt finalny tzn. kiedy pan J. Duś zostanie przywrócony do pracy, bo jak wiemy prawomocnym wyrokiem sądowym z października 2003 z klauzulą natychmiastowej wykonalności wypowiedzenie zostało uznane za bezskuteczne”.

Radca prawny M. Nosalik:

„Co do słowa kognicja to jest rozpoznanie, czyli to jest kwestia właściwości sądu jako tego, który jest do rozpoznania. Natomiast jeżeli chodzi o procedurę i pytania, które dotyczą procedury. Więc toczą się dwa postępowania równolegle jedno postępowanie dotyczy przymuszenia do wykonania wyroku i to jest ta sprawa dotycząca postępowania mającego na celu wykonanie w postaci przywrócenia pana J. Dusia do pracy. I drugie postępowanie to jest postępowanie o uchylenie klauzuli wykonalności w stosunku do tego wyroku, który zapadł, na który powołuje się pan Duś jeżeli chodzi o postępowanie. Jeżeli mówimy o czasookresie no bo tutaj tylko w takim zakresie się możemy do tego odnosić ja myślę, że to jest jeszcze kwestia około trzech miesięcy, bo jeżeli mówimy o procedurach to musimy się odnieść do procedur sądowych i tylko terminów sądowych, które są przyznawane.

Jeżeli chodzi o termin najbliższy posiedzenia jest planowany na dzień 7 czerwca tego roku i to dotyczy kwestii przymuszenia do wykonania wyroku”.

Radna B. Cias: „Nie uzyskałam odpowiedzi jak się zakończyła sprawa z 18 maja, bo z informacji, które uzyskałam od mojego kolegi wieloletniego pana J. Dusia, któremu staram się jak mogę pomóc bo uważam, że krzywdą się dzieje i to dosyć długo na koszt gminy. Wiem, że 27 jest już uzasadnienie pisemne do wyroku i ta sprawa z 18 została oddalona”.

Radca prawny M. Nosalik: „Ta sprawa została oddalona natomiast nie ma jeszcze tzn. jest pisemne uzasadnienie tylko to uzasadnienie pisemne, o którym wspomniała pani radna dotyczy postępowania tego, które dotyczy przymuszenia wykonania wyroku.

To są dwa różne postępowania. Natomiast wraca sprawa do Sądu Rejonowego tutaj do Dąbrowy i będzie to przedmiotem rozpoznania z uwzględnieniem tych wytycznych Sądu Okręgowego w Katowicach. Ten wyrok z uzasadnieniem, o którym pani wspomniała będzie stanowił podstawę do rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy tutaj w Dąbrowie Górniczej”.

Radna B. Cias: „Myślę, że jeżeli ktokolwiek zna prawo pracy to każdy wie, że autentycznie zwolniono pana Dusia z naruszeniem prawa, popełnione zostały błędy, które się za nami ciągną i ja chciałam zapytać kiedy zdrowy rozsądek przemówi w tej sprawie. Kiedy upór się zakończy, kiedy przestaniemy mnożyć odsetki, bo pan Duś mi pokazał 151 tys. już jest z odsetkami 1400 i kiedy naprawdę zostanie zwyczajnie po ludzku krzywda ludzka wyregulowana. Pan Duś nie chce wrócić do pracy, pan Duś chce po prostu spokojnie odejść na emeryturę”.

Radca prawny M. Nosalik: „Nie będę polemizował z panią na temat wysokości jakiegoś odszkodowania, bliżej nieokreślonego i z niczego nie wynikającego. W żadnym z pism procesowych, które miałem przyjemność zapoznać się i czytać z drugiej strony kwestia odszkodowania, czy żądania odszkodowania nigdy nie była podnoszona przez drugą stronę, ponieważ o takie odszkodowanie strona się nie starała. Jeżeli mówimy o instytucji przywrócenia do pracy i konsekwencji tego ja wracam raz jeszcze do konstrukcji i wskazania, że tą stroną, która miałaby jakoby przywrócić pana Dusia do pracy w Urzędzie Miejskim byłby Prezydent Miasta i do tego cały czas się sprawdza ta kwestia. Natomiast podkreślam raz jeszcze nie ma żadnych wyliczeń odszkodowawczych na tle przywrócenia do pracy. Także bardzo bym prosił nie łączyć tych dwóch rzeczy bo one są po prostu w niczym nie uzasadnione. Natomiast to co wspomniała pani, że nie chce wrócić do pracy dla mnie jest to nowa kategoria jakościowa, która padła z pani ust. Pan Duś na każdej rozprawie, w której biorę też udział oświadcza o tej gotowości powrotu do pracy. Mamy tutaj informację pewnego dualizmu informacyjnego. Jest to kwestia otwarta i na pewno znajdzie swój finał do rozstrzygnięcia”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Ja rozumiem, że nie chodziło tutaj o odszkodowanie tylko pozostawanie bez pracy w okresie kiedy wyrok jest prawomocny i ewentualne zaległe wynagrodzenie. Uważam, że dla nas wszystkich byłoby lepiej żeby tą sprawę z panem Dusiem rozwiązać. Skoro były wyroki, skoro Sąd się już na ten temat wypowiedział ja wiem, że można wyciągać różnego rodzaju kruczki prawne tylko pytam się w jakim celu. Myślę panie Prezydencie, że tu chodzi o człowieka i skoro jest deklaracja, że on chce wrócić do pracy tylko po to żeby spokojnie mógł odejść na emeryturę może by spróbować ten konflikt załagodzić tym bardziej, że z tego co wszyscy wiemy pan Duś jest naprawdę w bardzo ciężkiej sytuacji zdrowotnej i ekonomicznej”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Panie mecenasie proszę powiedzieć na czym polegał błąd Sądu I Instancji”.

Przewodniczący Rady R. Koćma wtrącił, że radni znają ten błąd.

Radny H. Zaguła:

„Wielokrotnie już tłumaczyliśmy te błędy. Wielokrotnie o tym mówiliśmy. I zwykła złośliwość z waszej strony, ze strony Prezydenta Miasta powoduje to, że problem jest nierozstrzygnięty. Opieszałość, złośliwość to jest powiększanie strat, które poniesie skarb gminy. Proszę mi nie opowiadać takich rzeczy, bo pan Duś chce wrócić do pracy, a czy pan masz panie mecenasie dualizm, czy nie to jest pański problem nie mój i nie pana Dusia. Komisja Rewizyjna zajmowała się tą sprawą ja jestem członkiem Komisji Rewizyjnej, uchwała brzmiała mniej więcej tak: zobowiązać Prezydenta do zrealizowania prawomocnego wyroku. I wtedy usłyszeliśmy, że będzie jakaś tam bliżej nie określona rozprawa i co wy Rado robicie podejmujecie głupią decyzję bo Sąd postąpi inaczej. Sąd postąpił tak jak Rada, tak jak wskazała to Komisja. Nie tak dawno bawiliśmy się w odsetki, złośliwość Prezydenta Miasta powodowała to, że byliśmy w kolejnej instancji odwoławczej i mamy wyrok prawomocny ze skutkami finansowymi. Nie tak dawno na tej sali w podobnej sytuacji występował pan Piotrowski, który też wygrał sprawę. Poprzez złośliwość pana Prezydenta nie zostało mu to wypłacone w czasie, zostały powiększone koszty wypłaty odszkodowania o koszty egzekucji. To jest złośliwość i to jest brak chęci współpracy z Radą. A w przypadku pana Dusia, kto i z czyjej kieszeni wypłaci za dwa trzy lata pozostawania bez pracy, kto zapłaci odsetki. Panie mecenasie i pan o tym dobrze wie i ja, że któregoś dnia Duś dostanie odszkodowanie, przywrócenie wszystkich zaległych płac wraz z odsetkami, jeszcze wygra rozprawę z panem i z panem Prezydentem za to, że zrujnowaliście mu zdrowie. Wasza złośliwość, wasza niechęć rozwiązania problemu i osobista niechęć pana Prezydenta do pana Dusia z jakiego okresu to my obaj panie Prezydencie wiemy powoduje to, że człowiek nie może mieć pracy i nie ma z czego żyć”.

Radca prawny M. Nosalik: „Panie radny co do kwestii dualizmu to nie będę komentował bo to jest ocena Sądu. Natomiast co do nowych sytuacji jakościowych, o których wspomniałem wydaje mi się, że ta sytuacja powrotu, o której państwo wspomnieliście jest nową sytuacją i jeżeli takie pismo wpłynęło by do urzędu należało by ewentualnie zastanowić się nad taką propozycją jako nową ofertą pracy. Natomiast nie podzielę stanowiska pana odnośnie środków pieniężnych i wydatkowania na ten cel bo myślę, że to nie jest do właściwości Rady jeżeli chodzi o ocenę tego typu sytuacji jako organu. Jeżeli chodzi o sprawę pana Piotrowskiego chcę przypomnieć, że pan Piotrowski przegrał sprawę w obu instancjach z Urzędem Miasta i chcę powiedzieć, że pana Piotrowski też zalega pieniądze Urzędowi Miasta. Gdyby można mówić o złośliwościach to na dzień dzisiejszy powinienem być na tyle złośliwy, że wyrok jest prawomocny od półtora miesiąca i powinienem też go skierować do komornika egzekucji. Traktujmy stosunki między ludzkie, że one są z dużym umiarem realizowane tutaj na terenie Urzędu Miasta. Są dokumenty można się z nimi zapoznać w każdym czasie”.

Radna B. Ciaś: „Chciałam zamknąć to następują konkluzją. Wszystkie dokumenty, które pan Duś posiada czytam znam je. W październiku 2003 sąd I instancji w Dąbrowie uznał wypowiedzenie za bezskuteczne, nadał klauzule wykonalności uprawomocnił wyrok gdyż w tym czasie urząd gminy nie złożył odwołania.

Każde następne zażalenie wnoszone przez Urząd Miejski do Sądu Okręgowego zostaje odrzucone, a nakładane są kary grzywny, to świadczy o tym, że wyrok jest do wykonania. Panie mecenasie jeżeli ta sprawa się zakończy kiedy ja jeszcze będę radną to pobieram podpisy radnych aby pana obciążyć odsetkami. Dlatego, że pan Duś na pewno wytoczy następne powództwo o konkretne kwoty. Ja się boję, że może nie dożyć tego, a wtedy pana pozostawię z sumieniem”.

Radca prawny D. Michalski: „Chciałem krótko odnieść się do stwierdzeń pana radnego ja rozumiem, że prowadzimy negocjacje w każdej sytuacji, która jest z interesem gminy i te negocjacje w niektórych sytuacjach nie przynoszą efektu i toczy się proces sądowy. Natomiast niektóre roszczenia pracownicze, które miały miejsce w procesach, które prowadzimy przewyższały przykładowo trzykrotnie wartość, którą sąd zasądził. I my stoimy na straży pieniędzy publicznych i taką rolę pełniemy i nie dla Rady jak pan radny powiedział robimy tutaj wstręt tylko działamy z korzyścią dla gminy. Takie przykłady tych spraw były gdzie roszczenia blisko 100tys. Sąd zasądził 20tys. Jestem ciekawy kto rozliczył by pracowników gdyby podpisali ugodę na 70tys. i prosiłbym o pewien umiar. Rzeczywiście ta sprawa pana Dusia być może ma inny wymiar ale proszę tego nie generalizować do wszystkich spraw przez nas prowadzonych”.

Radny R. Rutkowski zapytał na jakim etapie jest realizacja Uchwały Nr XXXVII/713/05 w sprawie: założenia Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy Nr1 w Zespole Szkół Specjalnych nr6 w Dąbrowie Górniczej.

Odpowiedziała Naczelnik Wydziału Oświaty I. Krupa:
„Szkoła zostanie uruchomiona dokładnie 1 września tam będzie utworzony jeden oddział. Są to dzieci z upośledzeniem w stopniu głębokim, umiarkowanym w związku z tym one nie będą miały żadnych praktyk zawodowych, nie jest konieczne uruchamianie żadnych warsztatów tylko będą się uczyć przysposabiać wykonywać najprostsze czynności. Planujemy uruchomienie jednego oddziału także dodatkowych kosztów z tym związanych nie będzie.

Radny R. Rutkowski zapytał na jakim etapie jest realizacja Uchwały Nr XXXVII/717/05 w sprawie: nabycia na rzecz Gminy od Bytomskiej Spółki Restrukturyzacji Kopalń Spółka z o.o. w Bytomiu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości...

Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami J. Paw wyjaśnił:
„24 rozstrzygnięty został przetarg w Bytomskiej spółce, byliśmy uczestnikami i wygraliśmy ten przetarg oczekujemy teraz tylko na zgodę ministra skarbu bo taka potrzebna jest dla Bytomskiej spółki. Zawrzemy umowę notarialną przeniesienia własności, będzie to przypuszczalnie pod koniec tego miesiąca. Po tym fakcie wyburzymy, ponieważ nie możemy wcześniej wyburzyć tego budynku dokąd nie będziemy właścicielami”.

Radny R. Rutkowski zwrócił uwagę, że na terenie tzw. „Małego gaju” brak jest oświetlenia.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Czas nam się przedłuży myślę, że pan Przewodniczący Rutkowski gdyby tylko chciał dowie się tego od Prezydenta nie koniecznie na sesji”.

Radny Ł. Padoł poprosił o przedstawienie projektów pod Strategię Zrównoważonego Rozwoju Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Ten dokument na którąś komisję wpłynął. I na komisji zostanie ta informacja szczegółowo przekazana. Ja pana poproszę na komisję”.

Radny Ł. Padoł zaproponował przełożyć sprawę na następną sesję.

Przewodniczący Rady R. Koćma dodał, że jeśli będzie taka potrzeba będziemy dyskutować na sesji.

VIII. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 123** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz
Zmiany dotyczą przeniesienia pomiędzy zadaniami przyjętymi pierwotnie do planu.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski przedstawił pozytywną opinię komisji do projektów zamieszczonych na drukach nr: 123, 124, 125, 126, 127, 128.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/783/05

Ad.pkt2 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 124** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz
Zmiana ta jest związana z otrzymaniem zarówno przez Dom Pomocy Społecznej jak i przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dochodów z tytułu darowizny oraz opłatami za udostępnienie dokumentacji przetargowej”.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/784/05

Ad.pkt3 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 125** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz
Projekt dotyczy zmian w budżecie miasta w zakresie zmian w planie zakładu budżetowego Miejski Zakład Przetwarzania Odpadów Komunalnych Lipówka II poprzez zwiększenie przychodów i wydatków o kwotę 100.000,00 zł w związku z otrzymaną dotacją z budżetu na pierwsze wyposażenie w środki obrotowe.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/785/05

Ad.pkt4 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 126** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz
Projekt dotyczy zmian w budżecie po stronie dochodów o kwotę 164.300,00 zł jest to dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z przeznaczeniem na kolonie i obozy i inne formy wypoczynku dla młodzieży i dzieci szkolnych.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/786/05

Ad.pkt5 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 127** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz
Zmiany polegają na zwiększeniu po stronie dochodów na skutek otrzymania dotacji z Urzędu Wojewódzkiego.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/787/05

Ad.pkt5a Projekt uchwały w sprawie: zawarcia umowy pożyczki ze Szpitalem Specjalistycznym im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej ul. Szpitalna 13 **Druk nr 110** – przedstawił Naczelnik Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej A. Borowicz
Zgodnie z zawartą przez Szpital umową z wykonawcą – termin wykonania zadania został ustalony na dzień 01.07.2005r. Z uwagi na konieczność terminowego uregulowania należności za wykonane roboty zasadnym jest udzielenie Szpitalowi nieoprocenowanej pożyczki na ten cel.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk przedstawiła opinię pozytywną komisji.

Uchwałę przyjęto za – 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/788/05

Ad.pkt6 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 128** – przedstawiła Skarbnik Miasta – J. Bronikowska – Radosz.
„Do projektu wprowadza się autopoprawkę: autopoprawka odnosi się do wprowadzenia działu 900 – Gospodarka komunalna i ochrona środowiska z kwotą 68. 644, 25 zł jest to związane z tym, że pierwotnie kwota ta została zaplanowana w dziale 700, gdyż zadanie miało być realizowane przez MZBM w tej chwili doszło do zmiany dysponenta i wprowadzony został dział 900 rozdział 90995 pozostała działalność z kwotą 68.644,25 zł Dział kultura 725. 648,00 zł z przeznaczeniem na wydatki majątkowe dla CSiR.
Autopoprawka: w pierwotnej formie był wskazany Dział Rozdział, a tylko winien być wskazany §”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Na Komisji Zdrowia dyskutowaliśmy na temat części merytorycznej tej uchwały i Komisja Zdrowia negatywnie zaopiniowała część merytoryczną za wyjątkiem Działu 851 i § 3.

Byliśmy zaskoczeni przede wszystkim faktem, że tak dobrze się dzieje w służbie zdrowia i opiece społecznej, że zostaje tak dużo pieniędzy i że to właśnie opieka społeczna i służba zdrowia może ratować inne działy i wspomagać je. Pytaliśmy wielokrotnie o uzasadnienie do części merytorycznej chciałam przypomnieć panu Przewodniczącemu, że na dzisiejszy dzień przed sesją było umówione wczoraj na komisji budżetowej że dostaniemy rozpisę odnośnie 150tys.zł na kulturę, które są podane w uzasadnieniu i do tej pory nie otrzymaliśmy. Więc nie posiadamy informacji na co przeznaczonych jest 150tys.zł – na imprezy kulturalne, na imprezy kulturalne, które są cykliczne, a więc takie które po prostu powinny być uwzględnione w budżecie. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie moje dlaczego budowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz wodociągu nie została wykonana z funduszy ochrony środowiska dostałam wyczerpującą odpowiedź. Aczkolwiek uważam, że wprowadzamy nowe zadanie inwestycyjne w tym miejscu. I moje pytanie jest takie: jeżeli wcześniej mówiliśmy o współpracy między Prezydentem, a Radą Miasta to dlaczego ta uchwała pokazała się dzień albo dwa dni przed sesją, dlaczego dopiero wtedy Komisja Zdrowia dowiedziała się, że te pieniądze zostały rozdysponowane tak, a nie inaczej. Być może gdyby byśmy wiedzieli na Komisji Zdrowia o tym temacie zgłosilibyśmy swoje propozycje. I jeżeli pozostały pieniądze 300tys. zł z przeniesienia oddziału psychiatrycznego to może dobre i celowe by było wprowadzenie zadania na przykład na wykonanie elewacji zakładu pielęgnacyjno – opiekuńczego, który znajduje się obok oddziału psychiatrycznego łącznie z parkiem, zagospodarowaniem zieleni i parku, który jest za tym oddziałem. W związku z tym, że nie byliśmy zadowoleni takim rozdziałem, przesunięciem pieniędzy z tego działu na inne działy komisja negatywnie zaopiniowała część merytoryczną tej uchwały”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Tu było kilka takich szczegółowych pytań to może odpowiedzą nam naczelnicy. Natomiast nie wpłynęło do Biura Rady żadna informacja odnośnie podziału tych 150tys.zł”

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Rano wezwałem panią B. Widawską i powiedziałem, że muszą zgodnie z radną Bętkowską wyjaśnić te 150tys.zł. Mnie się zdaje panie Prezydencie, że pan miał rozmawiać i wytłumaczyć”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Tak rozmawialiśmy na temat uchwały na druku 131 dot. przesunąć z zakresu ochrony zdrowia z Działu 851 z 852 pomocy społecznej i z Działu 853 chodzi o to przesunięcie związane z realizacją zadań w Dziale 852 chodzi o DPS przy ul. Jaworowej. Natomiast pani Przewodnicząca wniosła uwagi na temat przesunięcia tych środków z ochrony zdrowia i pomocy społecznej zadeklarowałem, że te szczegóły wyjaśni Radzie Naczelnik A. Borowicz”.

Radny T. Sołtysik: „Ja wysłuchałem uwag pani Przewodniczącej, po za tym to jest dosyć duża uchwała ma dużo pozycji. Pan Prezydent ustami pani Skarbnik wprowadzał autopoprawki i szczerze mówiąc ja bez obrazu uchwały w całości z tą autopoprawką nie jestem w stanie wyrobić zdania na temat tej uchwały dlatego wnoszę o to żeby zdjąć ją dzisiaj z porządku obrad i z autopoprawką już naniesioną i po szczegółowym rozpatrzeniu przez komisje rozpatrzyć ją na kolejnej sesji”.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: „Chciałam wyjaśnić, że kwestia autopoprawki w zakresie Działu 700 pierwotnie była kwota 188.644,25 zł i kwota ta miała być w całości przeznaczona na wydatki majątkowe, które to miały być przekazane do zakładu budżetowego MZBM. Autopoprawka polega na tym, że z tej kwoty 188.644,25 zostaje wyłonią kwota 68.644,00 zł też na wydatki inwestycyjne tylko do innego dysponenta na to samo zadanie na Dział 900 Rozdział 90095 na to samo zadanie „nadbudowa, budowa stacji sanitarnej epidemiologicznej w Dąbrowie Górniczej, czyli zostaje to też na ten projekt budowlany tylko następuje zmiana dysponenta. Nie MZBM będzie to wykonywał, a będzie to wykonywał nasz wydział Przedsiębiorstw Publicznych i na tym polega ta autopoprawka”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Jak sobie dobrze przypominam było to wczoraj wyjaśnione na Komisji Budżetowej”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Mam jeszcze uwagę odnośnie uzasadnień i odnośnie pytań dotyczących nowego zadania inwestycyjnego było powiedziane, że to nie jest nowe zadanie inwestycyjne tylko remont. Jak to się ma w stosunku do tego projektu uchwały, który pani Skarbnik przedstawia”.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: „Rozumiem, że mówi pani o temacie ochrony zdrowia i chodzi o wydatki 60tys.zł na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Nie. To jest pt. nowe zadanie inwestycyjne, poruszałam temat dlaczego: to jest nowe zadanie inwestycyjne było powiedziane, że to w końcu nie jest, a właściwie to jest błąd w uzasadnieniu, tam powinno być nie nowe zadanie inwestycyjne tylko remont”

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: „Z uwagi na to, że specjaliści z zakresu prawa budowlanego stwierdzili, że jeśli chodzi o obiekt „Szttygarki” nie mogą wszystkie zadania być realizowane jako wydatki bieżące, bo winny się znaleźć w wydatkach bieżących jako remonty z uwagi na zakres prac, które kwalifikują się do wydatków inwestycyjnych chodzi tu między innymi o sprawy pozwolenia na budowę w zakresie kanalizacji sanitarnej i deszczowej”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Dlaczego wczoraj udzielono mi odpowiedzi, że to nie jest nowe zadanie inwestycyjne tylko remont teraz właściwie pani Skarbnik mówi, że część tego zadania to jest nowe zadanie inwestycyjne, a część tego zadania na 60tys.zł to jest remont. Teraz to ja już naprawdę nie wiem”.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: „Kwota 60tys.zł została wskazana jako kwota potrzebna na opracowanie dokumentacji na tym samym obiekcie co kwota 40tys.zł w Dziale 801 Oświata i wychowanie, bo pierwotnie miało to wszystko być w Dziale 801 Oświata i wychowanie jako wydatki bieżące z przeznaczeniem na remont obiektu „Szttygarki”. Z uwagi na to, że część prac w zakresie prac wodno – kanalizacyjnych wymaga pozwolenia na budowę wymaga to po prostu opracowania projektu budowlanego w związku z tym znalazło się to w Dziale 900 Gospodarka komunalna gdyż realizuje to inny dysponent ale dalej jest to na obiekcie „Szttygarki”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Panie Prezydencie Nierychły w takim razie nie jest to remont, a nowe zadanie inwestycyjne. Ja rozumiem, że remont to jest zadanie remontowe pt. Remont zespołu szkół zawodowych „Szttygarka” na sumę 40tys., a to poniżej to już nowe zadanie inwestycyjne według tego co mówi pani Skarbnik”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Może ja zabiorę głos jako ten, który 35 lat uczył w szkole między innymi pojęcia remontów średnich bieżących, kapitalnych inwestycji. Otóż myśmy się uczyli i pani Skarbnik też się uczyła, że remont bieżący jest do 10% remont średni powyżej 10 – 30%, a remont kapitalny ponad 30 – 70% resztę można traktować jako... W tej chwili został stworzony mętlik między inwestycjami, a remontami i z tego się bierze oczywiście ta cała sytuacja, że my nie wiemy, czy to jest inwestycja, czy to jest remont. Musimy sobie w przyszłości ustalić granice i definicje co jest inwestycją, co jest remontem zgodnie z nowymi przepisami. Żeby skrócić tą całą dyskusję proponuję nie dywagować, czy to jest remont, czy to jest inwestycja to jest kwestia tylko nazwania. Ja mogę powiedzieć, że w najbliższym czasie dokonamy jakiegoś dokładnego zdefiniowania co należy rozumieć jako inwestycję...”

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych: „Prawo budowlane o tym mówi”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ale jest mętlik...”

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych: „Mętlik jest tu w firmie, bo prawo budowlane rozróżnia te kategorie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Niech mi pan takich rzeczy nie mówi, że jest mętlik w firmie”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych: „Oczywiście prawo budowlane definiuje te sprawy”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy teraz mówimy jak nabywamy akcje, że robimy również inwestycję co jest innym znaczeniem tego problemu. W grę wchodzi tutaj przede wszystkim zdefiniowanie co jest remontem, co jest inwestycją”.

Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych: „Te rzeczy są zdefiniowane i nie ma potrzeby wymyślać gruszek na wierzbie...”

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Ja bym chciał skończyć bo się zaczyna robić taka akademicka dyskusja, mamy przed sobą projekt uchwały. Ja rozumiem to co radna mówi, że jest to nowa inwestycja aczkolwiek myślę, że nie jest przeciwna żeby ta inwestycja tam była skoro remontujemy „Szttygarke”

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Powiem szczerze wolałabym żeby na przykład był to remont elewacji tak jak powiedziałam zakładu pielęgnacyjno – opiekuńczego wraz ze strukturą parku, który tam jest. Jeżeli to są pieniądze te 300tys.zł, które zostały z przeniesienia oddziału psychiatrycznego niech one zostaną w tej opiece społecznej i niech służą opiece społecznej.

I gdyby była sytuacja taka, że Komisja Zdrowia nie dostała by tej uchwały dzień przed sesją to być może, że wystąpili byśmy właśnie z taką propozycją. Żeby te pieniądze przekazać na to nowe zadanie inwestycyjne”.

Naczelnik Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej A. Borowicz: „Krótko wyjaśnię dlaczego możemy oddać te 300tys. zł z inwestycji Szpital psychiatryczny. Planowane było w budżecie 3mln 15tys.zł, przetarg rozstrzygnął się na kwotę 2mln 226tys. 438zł do tego umowa o nadzór autorski 27tys. razem to czyni 2mln 250tys. Ponieważ zabezpieczyliśmy 20% na protokół konieczności i na prace dodatkowe, 20% to jest 445tys. i z analiz wykonanych już przez firmę, która to remontuje jest możliwe wykonanie wszystkich tych prac dodatkowych, parku, ogrodzenia i podstawowych remontów dookoła zakładu pielęgnacyjno – opiekuńczego razem z tarasem jak również można nawet wymienić część kotłów i zmodernizować budynek rozdzielni elektrycznej ten od strony Reala. Natomiast elewacja należy się zastanowić, czy nie możemy tutaj uruchomić środków z ochrony środowiska, a po za tym to wymaga nowego projektu, nowego przetargu i była by duża trudność zrealizowania tego w tym roku zwłaszcza, że kilka miesięcy to potrwa potem gdzieś październik listopad i tych remontów wtedy się nie robi. Będziemy chcieli zrobić projekt takiej elewacji w tym roku i umieścić to jako zadanie inwestycyjne na rok przyszły żeby ta cała kubatura obu budynków była ładna. Mamy zabezpieczone wystarczające środki w tych 20% żeby to zadanie wykonać, a nawet poszerzyć o modernizację rozdzielni, ogrodzenie, zrobienie parku”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Proszę o wyjaśnienie tych 150tys. na imprezy kulturalne, na jakie konkretne imprezy kulturalne jest przeznaczone”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Są to dni Dąbrowy Górniczej, przewidujemy piknik contry, Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych w ramach tych środków. To są imprezy zawarte w miejskim kalendarzu najważniejszych imprez, które cyklicznie odbywają się w mieście. Są tu jeszcze inne pozycje aktualnie nie do końca zabezpieczone z tym, że widzimy perspektywę załatwienia tematu. Koszty dni Dąbrowy Górniczej one w zasadzie są powtarzalne co roku na tym samym poziomie, w 2003 roku wynosiły 121tys. w 2004 120tys. w bieżącym roku mamy określone na 123tys. jeśli chodzi o strukturę kosztów w te koszty wchodzi i zabezpieczenie techniczno – organizacyjne. Wchodzi wydanie plakatów, wynajem estrady, nagłośnienie wszystkie, te rzeczy techniczne. Natomiast koszt udziału artystów jest 1/3 tego co przed chwilą powiedziałem”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Jeżeli to są imprezy cykliczne takie, które rok w roku są dlaczego wcześniej w budżecie nie były zaplanowane pieniądze na te imprezy”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Dlatego, że był inny podział organizacyjny i znaczna część była pokrywana ze środków Pałacu Kultury Zagłębia. W tym roku co prawda z pewnym opóźnieniem dokonano uzgodnień, że te imprezy miejskie będą finansowane generalnie przez Urząd Miejski i przez jego wydziały. Tu wchodzi w pewnym zakresie również koszty Centrum Sportu i Rekreacji w określonym zakresie, w tych kosztach nie są uzgodnione koszty prezentacji naszych instytucji, które robią sobie same ekspozycje korzystając ze sponsorów bądź z niewielkich kosztów własnych”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Budżet opieki społecznej i służby zdrowia jest na tym samym poziomie co w zeszłym roku, natomiast jeżeli chodzi o budżet kultury to jest to znacznie różniąca się kwota. Tak jak powiedziałam komisja w części merytorycznej negatywnie zaopiniowała ten projekt uchwały”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Ja panie Prezydencie prosiłbym bo taka była propozycja Komisji Budżetowej żebyśmy dostali dokładną rozpiskę na jakie imprezy, jakie koszty tych imprez są przewidywane z tych pieniędzy. Na piśmie”.

Radny T. Sołtysik wycofał swój wniosek.

Radny W. Wiekiera dodał: „Remont kanalizacji w „Sztygarce” jest niezbędny. Najlepiej to widać w tej chwili po opadach deszczu kiedy przy murach stoją kałuże wody, a grzyb już zaatakował cały niski parter. Czy to jest remont to już powinni się wypowiedzieć fachowcy, obecnie kanalizacja jest niedrożna”.

Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk: „Dalej mamy niejasność sytuacji, czy to jest remont, czy nowe zadanie inwestycyjne. Ja nie neguję tego, że te inwestycje są potrzebne. Tydzień temu był rozdział wolnych środków i nie podejrzewam, żebyśmy tydzień temu nie wiedzieli, że będą potrzebne pieniądze na te konkretne zadania. Więc pytam się dlaczego wtedy 150tys., 40 i 60 nie poszło z wolnych środków tylko teraz w tej chwili to idzie z opieki społecznej i zdrowia”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski przedstawił opinię pozytywną komisji.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Apeluję do zdrowego rozsądku nie jest to istotne, czy my w tej chwili nazywamy to remont bo to jest faktycznie remont, powiedziałbym nawet że remont bieżący pewnego elementu kanalizacji, czy to jest inwestycja bo jeżeli powiemy, że to wyodrębniamy jako zadanie i traktujemy jako inwestycję, bo to można traktować jako inwestycję tak jako praktyk powiem wam, że to jest dzielenie włosa na 123 części. Jeżeli chcemy załatwiać sprawę merytorycznie to pozwólcie, że ja w najbliższym czasie ustale definicję co to jest inwestycja, co to jest remont kapitalny średni bieżący i możemy się wtedy posiłkować z punktu widzenia wyznaczonymi definicjami. A póki co to będziemy sobie dywagować i będziemy sobie niepotrzebnie zajmować czas podczas gdy meritum sprawy nie jest załatwiane jak należy”.

Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz: „Z uwagi, że zadanie to dotyczy tego samego obiektu zarówno przy kwocie 40tys. w Dziale Oświata i wychowanie jak i w Dziale 900 Gospodarka komunalna pierwotnie było to traktowane jako wydatek bieżący i wydatek związany z remontem budynku „Sztygarki”. Z uwagi na to, że budowlancy wypowiedzieli się w tym zakresie, że remont tej istniejącej sieci wodociągowo – kanalizacyjnej, czy sanitarnej jest niemożliwy do odtworzenia gdyż nie znane są przekroje rur i wymaga to dokładnej wymiany całego układu w związku z tym zostało to pokazane jako wydatek inwestycyjny. Na tym polega ten problem i zostało to wskazane dwóm dysponentom, ponieważ remonty bieżące na obiektach szkolnych wykonuje wydział oświaty natomiast w zakresie inwestycji w gospodarce komunalnej zajmuje się wydział Przedsięwzięć Publicznych i zostało to rozbite na dwóch dysponentów i w dwóch różnych kategoriach wydatków”.

Radny H. Zaguła: „W tej chwili pani Skarbnik najbliższej wytłumaczyła różnicę pomiędzy remontem, a inwestycją jeszcze jest jedna różnica w zapisaniu tych pieniędzy w budżecie i konsekwencji tego. Cały ten projekt uchwały ma charakter takiego na siłę wyrzucania pieniędzy. Tu się dziwię pani Skarbnik, bo to są pieniądze, które gdzieś się pojawiły trzeba szybko je wydać nawet w ostatniej chwili zmienić. Mówiliśmy o dopłacie do wody wszyscy wiedzieli o tym wcześniej w projekcie budżetu tego nie było. Mówimy o dniach Dąbrowy Górniczej gdyby nie dzisiejsza uchwała też by nie było pieniędzy bo albo byśmy ich nie mieli albo byśmy wzięli z PKZ to w takim razie PKZ dostał 150tys. dotacji. Mówimy o bardzo ważnym zadaniu tak już całkowicie abstrahując w jakim stanie technicznym jest cały obiekt „Szttygarki” to mówimy o pewnym zadaniu, które trzeba wpisać do planu wieloletniego inwestycji miejskiej i zająć się po kolei. Dla mnie osobiście to jest tak: ktoś wpadnie na ten plac popatrzy zrobi jakąś strzałkę jest 60tys. wydane, jest dokumentacja. Ale ja się pytam co dalej, przecież tam nie jest tylko problem tego jednego odcinka. Mam niestety takie wrażenie, że to jest jakby próba wydania tych pieniędzy za wszelką cenę to jest tak samo jak i z tą nadbudową tego SANEPID-u nikt jeszcze nie wie, czy to w ogóle ma sens ale już mamy zaprojektowane będziemy wydawać. Tak swoją drogą to ja jestem spokojny o te pieniądze, będziemy mieć bardzo duże wolne środki w przyszłym roku”.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 2, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/789/05

Ad.pkt7 Projekt uchwały w sprawie: podziału samorządowej instytucji kultury Pałac Kultury Zagłębia, zmiany w statucie tej jednostki organizacyjnej oraz przyjęcia statutu nowo utworzonego Domu Kultury **Druk nr 107** – przedstawiła p.o. Naczelnika Wydziału Kultury J. Batugowska.

W wyniku podziału instytucji kultury nie przewiduje się dodatkowych zatrudnień. Wszelkie sprawy związane z dostawą oraz opłatą mediów pozostają na zaplanowanym poziomie.

Radna B. Ciał:ś

„Mam pytanie do radców prawnych. [...] w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w art. 6 jest powiedziane, że organizatorem jest administracja rządowa lub jednostki samorządu terytorialnego ogólnie nie mówi się wprost, czy Rada Miejska, czy Prezydent. I potem w następnym rozdziale organizacja domu kultury mamy, że dyrektora domu kultury powołuje i odwołuje organizator, czyli w myśl tego zapisu Prezydent po zasięgnięciu opinii właściwych związków zawodowych działających w domu kultury, stowarzyszeń zawodowych dokładnie przepisane z ustawy. Teraz to zdanie, które budzi moje wątpliwości – wyłonienie dyrektora następuje w drodze konkursu organizowanego przez organizatora, czyli Prezydenta zgodnie z regulaminem uchwalonym przez Radę Miejską zgodnie z naszym statutem. Ale w tej samej ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w art.16 pkt4 mówi w celu przeprowadzenia konkursu, o którym mowa w ust.2 organizator, Prezydent powołuje komisję konkursową w składzie i podaje się trzech przedstawicieli organizatora itd. W rozporządzeniu ministra o organizacji i trybie przeprowadzenia konkursu na instytucję kultury w §4 pkt1 znowu się pisze w celu przeprowadzenia konkursu właściwy organizator czyli Prezydent powołuje członków komisji konkursowej zwanej dalej komisją, określa szczegółowy tryb pracy komisji i wyznacza przewodniczącego komisji z pośród jej członków. Po co ja to tak cytowałam. Po to, że wydaje mi się ten zapis będzie w kolizji, to są akta wyższego rzędu, i nas statut będzie w kolizji z tym co teraz podejmiemy. I tu proszę o opinię radców prawnych”.

Radca prawny M. Nosalik: „Ja rozumiem, że może się wkraść słowo kolizja. Natomiast chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz: słowo organizator jako nieprecyzyjna kategoria, o której mówimy w rozumieniu przepisów ustawy organizacji działalności kulturalnej, mianowicie w tym słowie, czy w tym pojęciu mieści się rola Rady Miasta, bo tutaj jest również sytuacja jak najbardziej istotna. Natomiast ministerstwo kultury i orzecznictwo sądu w tej materii w sposób jednoznaczny chce do określenia pojęcia organizator aby te wszystkie funkcje były powiązane bezpośrednio z drugim organem jakim jest prezydent, wójt, burmistrz. W związku z tym istnieje opcja regulacji statutowej, że jeżeli w statucie danej jednostki danej instytucji kultury do określimy sposób, czy kreowanie tego organizatora na poszczególne czynności realizowane bezpośrednio na potrzeby jednostki to wówczas mogą odnosić się do zapisów statutowych i przyjmować je jako, te które są wiążące dla danej jednostki jako ten kościół organizacyjny. Stąd te propozycje zapisów, które są tutaj zaproponowane. Natomiast na pewno nie jest to uszczuplenie, czy doprowadzenie do kolizji z ogólnie obowiązującymi przepisami w tym zakresie jeżeli chodzi o organizację kultury”.

Radna B. Cias: „Panie Przewodniczący ja mam jeszcze raz wątpliwości, czy w świetle tych zapisów, które zacytowałam regulamin konkursowy, będzie uchwałała Rada Miejska, bo wprowadzicie mamy to w tym §III ale w ustawie i w rozporządzeniu jest zupełnie co innego i naprawdę tu mam wątpliwość.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Rozumiem panie mecenasie, że nie ma tutaj sprzeczności”

Radca prawny M. Nosalik: nie ma

Radny Z. Wróblewski:
„Odnosząc się do statutu Domu Kultury w rozdziale IV gospodarka finansowa w pkt7 mam pytanie, najpierw zacytuję ten punkt: *Dom Kultury może tworzyć z zysku oraz z innych środków przekazanych przez osoby prawne i osoby fizyczne fundusz załogi z przeznaczeniem na wypłatę nagród indywidualnych oraz innych funduszy* – przepraszam, czy gospodarka finansowa właśnie w tym wypadku ma się składać z wypłat na nagrody indywidualne, a nie na działalność kulturalną, przecież w 1pkt jest, że prowadzi szczególnie działalność w zakresie upowszechniania kultury, a tu mamy: pozyskane od osób fizycznych i prawnych z przeznaczeniem na wypłatę nagród indywidualnych i inne fundusze. Czegoś tu nie rozumiem w tym punkcie. Coś tu jest nie tak, że można darowizny od kogoś przeznaczać sobie na kasę do kieszeni i branie sobie wypłaty, czy nagrody. To należy wykreślić moim zdaniem”.

Radca prawny M. Nosalik: „Wracam do ustawy, jeżeli mówimy co tworzę, czy jakie fundusze tworzę w ramach instytucji kultury, która podkreślam jest odrębną osobą prawną od gminy, czyli działa na zasadzie pełnego rozrachunku i pełnej księgowości tej finansowej jeżeli mówimy o zysku. W związku z tym my kreujemy tylko pewne zasady ogólne i one są tutaj opisywane w statucie. Natomiast jeżeli mówię o tworzeniu funduszy w tym funduszu nagród, czy te fundusze, które się łączą z wynagrodzeniami ja muszę wprowadzić zapisy w statucie tej odrębnej komunalnej osoby prawnej możliwości tworzenia tego typu funduszy. W związku z tym te zapisy się tutaj znalazły. Jeżeli państwo twierdzicie, że nie wyrażacie zgody wydaje mi się, że to by było niewłaściwym rozwiązaniem mówiąc w stosunku do zasad pełnej tej działalności finansowej danej jednostki. Nie ograniczajmy tego, zostawmy to w tych formach organizacyjnych jakie są tutaj państwu proponowane”.

Radny Z. Wróblewski: „Panie mecenasie my się nie rozumiemy, pan mówi, o czym innym, ja mówię, o czym innym. Ja rozumiem o tworzenie funduszy ale nie w celu z przeznaczeniem na wypłatę nagród i pensji”.

Radca prawny M. Nosalik: „Proszę nie łączyć kategorii nagrody z pojęciem wynagrodzenia za pracę, to są różne niezależne od siebie funkcjonujące kategorie. Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie, tu jest wyraźnie powiedziane Dom Kultury może tworzyć z zysku. Wracamy do słowa zysk jako ten podstawowy element związany z działalnością tego podmiotu, jeżeli mówimy o zysku wprowadzamy również ten system moim zdaniem motywacyjny odnoszący się do możliwości tworzenia funduszu nagród właśnie w oparciu o wypracowane zyski. Natomiast proszę tego nie łączyć ze słowem i kategorią wynagrodzenia to jest całkiem inna sprawa”.

Radny Z. Wróblewski: „Wolałbym żeby to było bardziej przejrzyste i bez tych nagród indywidualnych z tych funduszy”

Radca prawny M. Nosalik: „A jak byśmy napisali: tworzymy inne fundusze – to jest przejrzyste – chyba nie. Lepiej jest do określić o jakim mówimy przeznaczeniu tych środków w ramach podziału zysku”.

Radny K. Bobrowski: „Kultura w kraju jakby specjalnie dochodowa nie jest i zazwyczaj się to kończy na stratach niż na zyskach. Danie takiej możliwości motywacji ludzi żeby pracowali tak żeby sobie wytworzyć zyski no to trzeba ich jakoś zmobilizować. Jeżeli oni do tego doprowadzą to powinni być wynagrodzeni, trudno żeby im nagrody gmina płaciła. Normalny urzędnik w gminie jak dobrze pracuje dostaje z gminy nagrodę, a oni mają tak, że nie dostają z budżetu tylko sobie sami mają wypracować. To jest rozsądne”.

Radna B. Ciałkowska zgłosiła wniosek formalny o wykreślenie w rozdziale I Postanowienia ogólne pkt6.

Radna M. Trzewiczek: „Poproszę o odpowiedź jakie skutki finansowe wywołuje oddzielenie Domu Kultury w Ząbkowicach. Jakie efekty kulturalne odniesie środowisko Ząbkowic z tego tytułu”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Ja nie chcę powracać do tego co już zostało ustalone. Ustaliliśmy dla dobra społeczności Ząbkowic ten dom oddzielić. I tutaj Rada podjęła prawidłowe działanie. Natomiast z tym związana jest konieczność dofinansowania przynajmniej w II półroczu tych działań, które są związane z ilością etatów, utrzymania księgowości itd. Natomiast jeżeli chodzi o drugą sprawę, co sugerowaliśmy żeby dać możliwość domowi w Ząbkowicach jakąś możliwość zrobienia remontów, myśmy z wolnych środków ustalili, że dajemy 600tys. i dobrze było by, że jeżeli będziemy mieli odpowiednią dokumentację i rozstrzygniemy przetargi żebyśmy te 600tys. przerobili. Ja mam duże wątpliwości, czy my je przerobimy ale chciałbym je przerobić i żeby społeczność Ząbkowicka miała możliwość uzyskania jakiegoś fragmentu przebudowy tego domu i stworzenia sobie lepszych warunków. Natomiast co do wartości dodatkowych środków na płace na koszty biurowe może powie Prezydent Górski”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Zasada jest taka, że Dom Kultury Ząbkowice jako nowa instytucja uzyska środki na działalności również z podziału dotacji jaką dostał Pałac Kultury Zagłębia łącznie z Domem Kultury w Ząbkowicach. Dodam, że nie będzie dodatkowego zatrudnienia, praktycznie nie powinno być większych kosztów, nie będą przeznaczone większe środki niż te, które wynikają z podziału mienia kadr i dotacji, plus te 600tys. o których mówił pan Prezydent na cele remontowe”.

Radna M. Trzewiczek: „Oczywiście, za remontem obiektu wszyscy jesteśmy wobec tego jeżeli remont będzie taki generalny to myślę, że życie kulturalne nie będzie kwitło wobec tego, czy zasadne jest tworzenie tutaj i dyrektora i zastępcy dyrektora, czy to nie jest wielka rozrzutność na taki mały Dom Kultury”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Należy podkreślić, że to będzie samodzielna instytucja kultury z zapisów statutu wynika, że organizacja tej jednostki wymaga takiego układu”.

Radna M. Trzewiczek zapytała ilu pracowników będzie zatrudnionych?

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Obydwie instytucje nie zwiększą zatrudnienia, są pewne stanowiska specjalistyczne ale według deklaracji dyrekcji PKZ rozdział kadr będzie taki, że liczba zatrudnionych w obydwu jednostkach nie zwiększy się w stosunku do stanu aktualnego”.

Radna M. Trzewiczek: „W związku z tym po co dodatkowe pieniądze jeżeli nic się nie zmienia. Ja jednak proszę o odpowiedź ilu pracowników będzie zatrudnionych”

Odpowiedziała Zastępca Dyrektora PKZ E. Szymkowska: 18 i pół etatu.

Przewodniczący Komisji ds. Sportu, Rekreacji i Kultury K. Tamborek: „Chciałem przypomnieć, że komisja wielokrotnie nad tym problemem dyskutowała i prowadziliśmy dość szerokie konsultacje ze społeczeństwem. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny K. Bobrowski: „Ząbkowice przez wiele lat były odrębną dzielnicą i czują się tak. Ten dom był wybudowany i on żył własnym życiem przez wiele lat. I jest tam duży nacisk społeczny żeby to był ich taki dom kultury i uważam, że on powinien być odłączony i prowadzony tak żeby społeczeństwo, które jest na miejscu mogło korzystać”.

Radny H. Zaguła:
„Rzadko zgadzam się z panem Prezydentem ale tu się akurat zdecydowanie z nim zgadzam. Dyskusja na temat ilu tam ludzi będzie zatrudnionych jakie koszty. Po pierwsze tych ludzi zatrudniamy, po drugie ten budynek jeżeli zdecydowaliśmy się, że będziemy go używać i będzie on służył społeczności, trzeba go wyremontować to według mojej oceny to jest koszt 4 – 6mln zł jeżeli by się chciało zrobić porządnie do końca i to trzeba zrobić bez względu na to jaki będzie system zarządzania. Ten fragment dyskusji odbieram bardzo niedobrze, bo jeżeli rozmawialiśmy o OSP w Łośniu to też rozmawialiśmy o wydatkowaniu ogólnie miejskich pieniędzy na konkretne zapotrzebowanie, konkretnej społeczności i ja byłem za. Dzisiaj mówimy o tym, że konkretna społeczność, którą my również reprezentujemy domaga się żebyśmy zrobili to w ten sposób. Powinniśmy to zrobić jak najszybciej”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Ja też pochwalam co pan Prezydent teraz robi. Jestem za. W poprzedniej kadencji głosowałam za złączeniem tych dwóch instytucji z powodów ekonomicznych. Tym razem zagłosuję za rozdziałem, bo uważam, że miasto Dąbrowa Górnicza jest na tyle bogate, że może sobie pozwolić, a na pewno mieszkańcy Zabkowic czekają na to długo. Tu jest strzał w dziesiątkę”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Ja kiedyś prosiłem żebyśmy w pierwszej kolejności patrzyli przede wszystkim na całe miasto później przez pryzmat interesów lokalnych i myślę, że jest to taka decyzja – jak wcześniej przedmówcy powiedzieli – jest to decyzja ważna lokalnie ale ona jest też ważna dla miasta. Jest konkretny wniosek radnej B. Ciał, czy są przeciwwskazania prawne żebyśmy głosowali ten wniosek”.

Radca prawny M. Nosalik: „Nie ma przeciwwskazań prawnych. Tylko doprowadzamy do sytuacji takiej jak jest w ustawie, czyli do tzw. ogólnego marazmu i interpretacji ustawy na potrzeby poszczególnych zapisów. Jeszcze raz podkreślam idzie się w kierunku doprecyzowania tego pojęcia i wskazania i to wskazanie Rada może uczynić. Wobec tego jest tego typu zapis”.

Radny H. Zagulą: „Myślę, że to jest dobry zapis bo jak pan mecenas mówi jest to konkretne ściśle doprecyzowanie zakresu działania, zakresu obowiązków i zakresu odpowiedzialności bo za tym wszystkim to się kryje określeniem, że organizatorem jest Prezydent Miasta oprócz tego, że jest osobowo prezydentem to jest organem, pełni funkcję organu. Ja bym był za tym żebyśmy zachowali ten zapis”.

Głosowanie wniosku radnej B. Ciał: **za – 3, przeciw – 13, wstrzym. – 7 wniosek upadł**

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1

nadano Nr XLII/790/05

Ad.pkt8 Projekt uchwały w sprawie: przystąpienia do porozumienia o utworzeniu Regionu Zagłębie oraz zawarcia porozumienia o współpracy z Transeuropejskim Stowarzyszeniem Gmin T.E.M.A. (Trans European Municipality Association) **Druk nr 112** – przedstawił Naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta R. Bernaś.

Celem działalności stowarzyszenia jest organizacja europejskich projektów oświatowych, młodzieżowych, gospodarczych, kulturalnych, turystycznych i sportowych pomiędzy regionami oraz zachęcanie i wspieranie współpracy w zakresie rozwoju gospodarczego.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/791/05

Ad.pkt9 Projekt uchwały w sprawie: przeznaczenia do oddania w najem na okres 5 lat lokalu użytkowego położonego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Legionów Polskich 85 **Druk nr 111** – przedstawiła Naczelnik Wydziału Lokalowego M. Siemińska.

Zawarcie umowy na okres 5 – u lat gwarantowałoby stabilizację najmu lokalu niezbędną do przeprowadzenia remontów wiążących się z dużymi nakładami finansowymi – znacznie podwyższających standard nieruchomości.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/792/05

Ad.pkt10 Projekt uchwały w sprawie: nabycia na rzecz Gminy Dąbrowa Górnicza nieruchomości położonych w obrębach geodezyjnych: Dąbrowa Górnicza, Ząbkowice i Ujejsce **Druk nr 113** – przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami J. Paw.

Proponowane do wykupu nieruchomości są związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. W tych nowych uchwalonych planach przewidziane są te tereny pod drogi.

Radny Ł. Padoł: „Przy ul. Spacerowej jest szeroki pas, który można podzielić na działki budowlane”.

Naczelnik Wydziału J. Paw wyjaśnił: „W nowo uchwalonym planie zagospodarowania przestrzennego dla dzielnicy Antoniowa właśnie ten teren, o którym mówimy ta działka przewidziana jest właśnie pod układ komunikacyjny łącznie z parkingiem. Stąd nic innego nie można tam zrobić tylko to co jest w planie”.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1

nadano Nr XLII/793/05

Ad.pkt11 Projekt uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej „Centrum Strzemieszyce” **Druk nr 116** – przedstawił Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury W. Sobczyk.

Do tego projektu planu nie wniesiono uwag.

Przewodniczący Komisji ds. Rozwoju Miasta M. Drożyński przedstawił pozytywną opinię komisji do projektów zamieszczonych na drukach nr: 116, 117, 118.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/794/05

Ad.pkt12 Projekt uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie Strzemieszyc Małych i Kazdębia **Druk nr 117** – przedstawił Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury W. Sobczyk.

Do tego projektu planu wniesiono dwie uwagi, które zostały uwzględnione.

Radny Ł. Padoł poprosił aby radni z okręgu 5 otrzymali w kolorze projekt planu.

Przewodniczący Rady R. Koćma zapewnił, że pan Naczelnik spełni tą prośbę.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/795/05

Ad.pkt13 Projekt uchwały w sprawie: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej dla terenów położonych w rejonie PARKU ZIELONA wraz z powiązaniami komunikacyjnymi **Druk nr 118** – przedstawił Naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury W. Sobczyk.

Do tego projektu planu wniesiono 3 uwagi, 2 uwagi zostały uwzględnione w całości, 1 częściowo.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/796/05

Ad.pkt14 Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2005 rok **Druk nr 131** – przedstawiła Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz.

Do projektu wprowadza się autopoprawkę, która polega na tym, że w dziale 926 pierwotny zapis był wydatki bieżące, zmiana polega na wprowadzeniu pozycji wydatki majątkowe zakupy inwestycyjne kwota 80tys.

Uchwałę przyjęto za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/797/05

Ad.pkt15 Projekt uchwały w sprawie: wynagrodzenia dla Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej **Druk nr 114** – przedstawił Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski.

Wynagrodzenie dotychczasowe wynosiło średnio 9.695,00zł, będzie wynosić 9.968,00zł, tj. 273 zł wzrost wynagrodzenia.

Projekt ten i następny zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję ds. Budżetu.

Radny T. Sołtysik:

„Mam pytania do Przewodniczącego Komisji Budżetowej: chciałbym bliżej poznać przesłanki, którymi się kierował wnosząc ten projekt na posiedzenie Komisji Budżetowej, dotyczy Pana hojności w zakresie pieniędzy publicznych już nie mówię o samej wysokości kwoty tylko o logicznym wytłumaczeniu wprowadzenia podwyżki w życie, a więc dnia 1 stycznia 2005r., jesteśmy w połowie roku, a podnosimy panu Prezydentowi pensję od 1 stycznia 2005 roku.

Panie Przewodniczący pomysł iście przewrotny moim zdaniem. Proszę o kilka słów wyjaśnienia. A potem będę miał wnioski”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski: „Myślę panie radny, że w tej sprawie każdy się wypowie sam. Ja powiem, że problem był dyskutowany na komisji budżetowej nie wywoływał emocji. Bywały czasami na różnych komisjach, padały różne opinie dotyczące wynagrodzenia prezydenta ja pamiętam takie opinie jak np.: Prezydenta płaca nie powinna odbiegać od wynagrodzenia podległych mu pracowników. Wzrost 273zł jest mniej więcej poniżej 3% ponieważ to odpowiada mniej więcej wskaźnikom rządowym mówiącym o wzroście płac w kraju z tego też względu uznałem za stosowne takie uzasadnienie podpisać”.

Radny T. Sołtysik” „A termin wprowadzenia podwyżki w życie”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski: „Nastąpiły pewne zmiany w taryfikatorach”.

Naczelnik B. Widawska dodała, że rozporządzenie w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych weszło w życie w lutym 2005 roku.. Taka regulacja była z mocą obowiązującą od 1 stycznia.

Radny T. Sołtysik: „Wytłumaczenie pana Przewodniczącego Goleniowskiego nawet w 1% mnie nie przekonało. Chciałem przypomnieć szanownym koleżankom, kolegom radnym, że Prezydent Dąbrowy Górniczej zarabia maksymalnie dużo ile może zarabiać zgodnie z przepisami i wiedzie prym wśród prezydentów miast podobnej wielkości w całym regionie i województwie. Myślę, że nawet nie wypada panu Prezydentowi w sprawie własnego wynagrodzenia zabierać głos. Wprowadzenie terminu od 1 stycznia 2005r. uważam za bezsensowne i nie znajduję nawet pół słowa zrozumienia ku temu żeby pół roku wstecz podnosić. Dlaczego w lutym nie było takiego projektu jeżeli tak wysoko pan Przewodniczący Komisji Budżetowej ocenia prace pana Prezydenta i uważa, że powinien najwyżej zarabiać z możliwych wynagrodzeń. Idąc za tym uzasadnieniem chciałem złożyć trzy wnioski:

1. Datę 01.01.2005r. zamienić na datę 01.06.2005r.,
2. Wynagrodzenie zasadnicze przyznać w wysokości 4. 030,00zł
3. Dodatek funkcyjny przyznać w wysokości 1.380,00zł

Nie uważam osobiście aby pan Prezydent zasługiwał na tak wysokie wynagrodzenie i nie chodzi o czas poświęcany pracy, bo tutaj na pewno pan Prezydent przoduje wśród podobnych mu urzędników, ponieważ bardzo dużo czasu poświęca na prace szczególnie na spotkania z mieszkańcami i chwala mu za to. Moja ocena pracy Prezydenta jest podyktowana oceną pewnych skutków i efektów tej pracy. Mamy już trzy lata na pewno jest już półmetek kadencji i możemy się przyglądać efektom pracy pana Prezydenta. Te efekty moim zdaniem są bardzo małe. Począwszy od inwestycji, które de facto w mieście zamarły i nie istnieją poprzez spory sądowe o wielkie kwoty, które narażają gminę na wielkie straty, poprzez takie drobne fakty jak kłamstwa przed Wysoką Radą i Komisją Rewizyjną po szereg stwierdzonych nieprawidłowości w pracy urzędu. Dlatego wnoszę aby Wysoka Rada przegłosowała moje wnioski”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Tak nie wypada mi w mojej sprawie występować ale chcę zwrócić uwagę panu rademu, że chyba pana kadencja będzie przypadkowa. Nie wiem, czy pan wie, że jestem trzeci raz Prezydentem i zawsze miałem bardzo wysokie notowania, a pan mi zaczyna zarzucać w sposób karygodny, że ja jestem nieudolny, niewłaściwy na tym stanowisku i to jest pana opinia, chwala panu. Tylko pan musi się liczyć, że za te pomówienia możemy mieć możliwość przekazania tych spraw do czynnika, który może rozstrzygnąć, czy pan miał rację, czy nie. Moje kwalifikacje są o wiele wyższe na tym stanowisku niż szereg różnych innych ludzi, którzy sprawowali to stanowisko. To pan musi również wziąć pod uwagę. Co do sprawy inwestowania chcę powiedzieć, że muszę czyścić te wasze różne nieprawidłowości i w związku z tym muszę podejmować różne bardzo niepopularne na zewnątrz działania mające na celu ochronę interesów gminy żeby gmina miała możliwość funkcjonowania w następnych latach i żeby gmina miała możliwość w następnych latach o wiele lepszego i bardziej celowego inwestowania”.

Radny T. Sołtysik ad vocem:

„Panie Prezydencie gdyby pan się przyglądał historii samorządu dąbrowskiego to zauważyłby pan drobny szczegół ja pełnię funkcję radnego już trzecią kadencję. I mieszkańcy mojego okręgu wyborczego z kadencji na kadencję jeżeli chodzi o liczbę głosów oceniają mnie wyżej. Nie czuję się mniej kwalifikowany od pana Prezydenta. Nie mam wątpliwości, że za słowo krytyki kierowane pod pana adresem jestem w stanie w każdym procesie wygrać i udowodnić, że to co mówię jest prawdą, że pan prezydent jest nieudolny, nieodpowiedzialny i niekompetentny”.

Radny H. Zaguła:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Nie wiem jak się ustosunkuję do wniosku, który złożył radny Sołtysik ale będę głosował przeciwko tym uchwałom. Otóż to rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia weszło od 1 stycznia i chciałbym państwa poinformować, że dotyczy również diet radnych. Uzasadnię dlaczego będę przeciwko tym uchwałom aczkolwiek mam świadomość, że zostanie mi zarzucone to co przed chwilą koledze radnemu Sołtysikowi, że nie dorastam kompetencjami panu Prezydentowi ale trudno. Po pierwsze: zostaliśmy narażeni na zapłacenie odsetek od faktur za realizację hali sportowej, powtarzam tylko i wyłącznie ze względu na złośliwość i zły przebieg informacji, bałagan w Urzędzie. Te odsetki musieliśmy zapłacić. Po drugie: już dzisiaj mówiliśmy o jednej uchwale ale jest jeszcze kilka uchwał, co do których pan Prezydent nawet nie poczuwa się do realizacji uchwał Rady Miasta uznając, że go nie dotyczą. Po trzecie: we Wspólnocie jest ranking po raz kolejny miast w zakresie wydatków na administrację i po raz kolejny znajdujemy się w czołówce ale teraz już jesteśmy na pierwszym miejscu i tu pan Prezydent wykonał bardzo wiele pracy żeby z trzeciego miejsca wyciągnąć Dąbrowę Górniczą na pierwsze miejsce. Wydatki na mieszkańca na administrację 338zł przy takich wydatkach miast wojewódzkich jak Bydgoszcz, Lublin, Łódź ale również takich porównywalnych do nas jak Rybnik, Jastrzębie Zdrój, Legnica, Tychy to są miasta porównywalne do naszego, a Ruda Śląska jest już bliźniaczo nam podobna. Mówiłem już tu wiele razy o tych zbyt wysokich środkach na administrację myślę, że brak ruchu jakiegokolwiek w tej sprawie jest wskazaniem na to, że pan Prezydent nie widzi potrzeby oszczędzania, czy ograniczania wydatków w tym zakresie. Po czwarte: nie dostaliśmy praktycznie żadnych środków pomocowych z unii europejskiej. Odliczając to co dostał Szpital bo lobowała te dotacje całkiem inna strona to co dostaliśmy na stypendia bo musieliśmy dostać, to jesteśmy w tym zakresie na szarym końcu. Jeżeli będziemy porównywać kompetencje prezydentów i ich przydatność do wykonywania tej misji, prezydentów tu z okolic województwa śląskiego to jest kilku prezydentów, którzy zdołali tą pomoc w dużym stopniu zaabsorbować. W końcu Prezydent Dąbrowy Górniczej jest najlepiej zarabiającym, taki ranking się pokazał. Ma trzech zastępców ja myślę, że to w jakiś sposób wpływa również na wysokie koszty administracyjne. Reasumując będę przeciwko tym uchwałom”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Chciałbym tu sprostować, bo w jednej z gazet pokazali mnie, że ja jestem najbardziej zarabiającym prezydentem. Był to najbardziej złośliwy zabieg socjotechniczny ponieważ wliczyli mi oczywiście moją emeryturę, którą otrzymuję i mam prawo otrzymywać, a po za tym wliczyli mi jubileusz. Gdyby dziennikarz miał na tyle etyki to powinien to skorygować i wtedy by się okazało, że ja o wiele mniej zarabiam od innych prezydentów, którzy są w radach nadzorczych i są o wiele wyżej ode mnie ustawieni.

Teraz chcę powiedzieć panu jak pan wywindował płace, ile pan dawał wtedy pracownikom i Dąbrowa była autentycznie panie Henryku bardzo wysoko notowana.

Pan sobie sam nagrody ustalał, bez żadnych żenad. Pan ma prawo mnie tutaj zarzucać!

Ja bym się wstydził gdybym tak postępował jak pan. Ja bym nigdy w ten sposób nie postępował.

W pewnym momencie wyście koledzy z poprzedniego zarządu o wiele więcej zarabiali ale wyszła ustawa kominowa zarówno dla prezydentów jak i dla radnych, i chcę przypomnieć ile musieliśmy obniżyć radnym diety i ile musieliśmy obniżyć oczywiście płace prezydentom urzędującym. I wy mi jeszcze zarzucacie niektórzy koledzy, którzy tu dyskutujecie, że ja za dużo zarabiam. Przecież moje płace zostały wstrzymane na pewnym etapie przez kilka lat w ogóle nie było żadnego ruchu. Czy wy macie uzasadnienie w ten sposób mówić”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „Również będę głosował przeciwko podwyżce pana. Tak się ukazało w prasie, że w tym rankingu jest pan na pierwszym miejscu.

Pan mówi, że to jest zabieg socjotechniczny trzeba było to sprostować. Dzisiaj w dobie takiej sytuacji, że jest taki margines biedy tak ludzie mało zarabiają. Pan wie, że to przegłosujemy, bo jest taka ilość radnych, że są między jednym układem, a drugim i tak będzie przegłosowane. W prasie się ukarze, że to radni prawie, że spontanicznie, prawie, że przez aklamację przyznali panu te płace. Jedyna szansa to jest taka: rzeczywiście przyznać panu Prezydentowi, a pan Prezydent skieruje te środki dodatkowe gdzieś dla biednych”.

Prezydent Miasta J. Talkowski:” Niech pan daje propozycje sobie obniżenia diety”.

Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff: „My sobie nie podnosimy diety już od dawna, pan wie, że moglibyśmy to zrobić”.

Radny K. Bobrowski: „Pan przypomniał poprzedni zarząd – myśmy nie mieli żadnych wygórowanych pensji bo jak wyszła ustawa kominowa to mi obniżyli o 200zł. Natomiast diety były wyższe”.

Radny H. Zaguła: „Zawsze zastanawiam się jak głęboko, jak daleko wstecz będzie pan szukał, żeby się jeszcze doczepić i zgonić, na kogoś zwalić swoją nieudolność. Ale skoro pan już doszedł do mojej kadencji, czyli do końcówki 96 roku to postaram się panu na parę rzeczy odpowiedzieć. Po pierwsze: co do mojego wynagrodzenia jako Prezydenta Miasta i tamtejszych zwyczajów, również w Radzie Miasta i statutu miasta takie było prawo ja z niego skorzystałem. Później sprawa została wyjaśniona i nie mam żadnych frustracji z tego powodu. Po drugie: płace urzędników, razem przeżywaliśmy, czy wchodziliśmy do urzędu po transformacji ustrojowej i obaj pan powinien to pamiętać ale jak pan nie pamięta to przypomnę. Wiemy, że płace w tamtym czasie urzędników były tak strasznie niskie, że właściwie to urzędnicy czerpali chyba z innych źródeł dochody. Wtedy przez okres czasu w sposób świadomy proponowałem w uzgodnieniu z Radą podwyżki płac dla pracowników urzędu dochodząc według mojej tamtejszej oceny, bo chciałbym powiedzieć, że te wysokości zarobków konsultowaliśmy z prezydentami w ówczesnym czasie ówczesnego województwa katowickiego one nie były wygórowane, były porównywalne. Powiem panu tak przy okazji w kadencji 94 – 98 jedna z pań, która była członkiem komisji budżetowej spoza rady pan wie, o której myślę, cały czas mi zadawała pytanie, czy te pensje nie są za wysokie. Teraz bym chętnie jej zadał pytanie, czy te koszty administracyjne nie są za wysokie. Po raz pierwszy usłyszałem z pańskich ust pod adresem kadencji okresu, którym ja byłem prezydentem miasta Dąbrowy Górniczej takie słowa, że Dąbrowa była wysoko notowana.

Tak była wysoko notowana. Budowaliśmy szkoły, budowaliśmy sale gimnastyczne, baseny i w końcu rozpocząłem modernizację oczyszczalni ścieków. To są realne rzeczy, które zostały po tamtej kadencji, po moich kolegach, koleżankach, zastępcach, po tamtych radach. I nie mam zamiaru ani się za to wstydzić ani mieć frustracji tak jak pan ma w tej chwili, że właściwie to nic po panu nie zostaje. Ja już się uodporniłem na pańskie wycieczki w stosunku do mojej osoby. Również przyjąłem to, że nie chce pan żebym pracował w ALBIE i rozwiązaliśmy z ALBĄ kontrakt. To co pan opowiada o tamtej kadencji to już nie jest krzywdzące dla mnie tylko jest krzywdzące dla tamtej Rady, dla tamtych ludzi bo pan w proteście za to, że pana tamta i w sumie bardzo mądra Rada odwołała bardzo szybko złożył mandat radnego i wyszedł pan z sali mówiąc, że pan nie chce mieć nic wspólnego i nie zaważał pan wtedy na to, czy jako radny ma pan mandat społeczeństwa, czy nie. Po prostu się pan obraził. Ja złożyłem rezygnację w takim momencie, w którym Rada Miasta ze mną już nie mogła znaleźć wspólnego języka i nie mogliśmy zawrzeć więcej kompromisu. A ostatnią uchwałą, która nie przeszła i która spowodowała przeze mnie złożenie rezygnacji był projekt uchwały w sprawie zmian w systemie oświaty i tu głosowanie Am blok SLD i Bloku Centrum spowodowało, że złożyłem rezygnację. Nie mam się czego wstydzić, a jak pan chce wracać możemy wracać te obiekty stoją, całe szczęście służą”.

Przewodniczący Rady R. Koćma zauważył, że wtedy SLD jeszcze nie było.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski zaproponował poddać pod głosowanie propozycje i zakończyć dyskusję.

Radny Ł. Padoł: „Tak się składa, że akurat znam rzędy wszystkich trzech prezydentów. Chciałbym powiedzieć tak: Pan prezydent radny Zaguła dbał o ludzi dawał pieniądze i wymagał, Pan Prezydent Dul dbał o ludzi dawał pieniądze i wymagał, Pan Prezydent obecny daje pieniądze dba o ludzi ale mało wymaga. Będę głosował za”.

Głosowanie wniosków radnego T. Sołtysika:

- pierwszy wniosek za – 6, przeciw – 7, wstrzym. – 5,
- drugi wniosek za – 2, przeciw – 15, wstrzym. – 1,
- trzeci wniosek za – 1, przeciw – 15, wstrzym. – 2.

Wnioski nie otrzymały większości głosów za.

Uchwałę przyjęto za – 14, przeciw – 4, wstrzym. – 1

nadano Nr XLII/798/05

Ad.pkt16 Projekt uchwały w sprawie: przyznania dodatku specjalnego dla Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej **Druk nr 115**

Uchwałę przyjęto za – 15, przeciw – 4, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/799/05

Ad.pkt17 Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pani Agnieszki K. **Druk nr 119** – przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej T. Sołtysik. Na podstawie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego uznaje się skargę za niezasadną.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/800/05

Ad.pkt18 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki – ALBA – MPGK Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 120** – przedstawił przedstawiciel grupy radnych T. Sołtysik. Przedstawione propozycje są zgodne z wnioskami Zarządu – wykraczają poza kompetencje zwykłego zarządu spółki w związku z powyższym podjęcie uchwały jest zasadne.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/801/05

Ad.pkt19 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Spółka z o.o. w Sosnowcu **Druk nr 121** – przedstawił przedstawiciel grupy radnych M. Trzewiczek.

Upoważnia się przedstawicieli gminy do głosowania za podjęciem uchwały w sprawie przeznaczenia wypracowanego zysku Spółki za 2004 rok w wysokości 2.608.277,24zł na podwyższenie kapitału zapasowego.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/802/05

Ad.pkt20 Projekt uchwały w sprawie: zmiany Uchwały Nr XXV/470/2004 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 kwietnia 2004 roku w sprawie zasad i trybu przyznawania nagród pieniężnych i wyróżnień dla zawodników i trenerów z terenu miasta Dąbrowa Górnicza za wybitne osiągnięcia i wyniki sportowe zmienionej Uchwałą Nr XXXI/610/2004 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 30 września 2004 roku w sprawie zasad i trybu przyznawania nagród pieniężnych i wyróżnień dla zawodników i trenerów z terenu miasta Dąbrowa Górnicza za wybitne osiągnięcia i wyniki sportowe **Druk nr 122** – przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji ds. Sportu Rekreacji i Kultury E. Bober.

„Jest to projekt uchwały tylko technicznie zmieniający podział środków bez angażowania jakiś dodatkowych środków. Spowodowane jest to tym, że życie pokazało, że nie tylko indywidualne osoby indywidualnie młodzież uzyskuje duże wyniki w sporcie, a są to również drużyny. W związku z powyższym zmiana tylko % przy podziale polega na tym, żeby drużyna, która liczy parę osób żeby ta nagroda im nie wyszła 100zł tylko żeby to jednak zmieniło tą sytuację. Jest taka potrzeba zmiany tego % rozdziału”.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/803/05

Ad.pkt21 Projekt uchwały w sprawie: zmiany do Uchwały Rady Miejskiej Nr II/3/2002 z dnia 29 listopada 2002 roku w sprawie: ustalenia składów osobowych komisji stałych Rady Miejskiej z późn. zmian. **Druk nr 129** – przedstawiła Przewodnicząca Komisji ds. Zdrowia i Opieki Społecznej G. Bętkowska – Sobczyk.

Przychylając się do wniosku radnych H. Zaguły, R. Koćmy o przyjęcie do składu komisji, proponuje się podjęcie niniejszej uchwały.

Chęć uczestniczenia w pracach komisji zgłosił radny M. Drożyński, grupa radnych przyjęła propozycję jako autopoprawkę.

Uchwałę przyjęto za – 19, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/804/05

Ad.pkt22 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zgromadzeniu Wspólników Spółki – Regionalna Agencja Promocji Zatrudnienia Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 130** – przedstawił przedstawiciel grupy radnych W. Goleniowski.

Projekt dotyczy podziału zysku w spółce. Zysk został wypracowany w wysokości 420.432,20zł jest podzielony na pokrycie straty za rok 2002 145.112,37zł pozostała część w wysokości 275.319,83 zł na podwyższenie kapitału zapasowego.

Uchwałę przyjęto za – 20, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/805/05

Przewodniczący Rady R. Koćma poinformował, że ogłosi przerwę w sesji z uwagi na mające się odbyć walne zgromadzenia akcjonariuszy. W momencie kiedy spłyną dokumenty ze spółek wraz z projektami zwoła II część sesji.

Radny H. Zaguła poprosił o przygotowanie informacji dotyczącej wszystkich spółek z udziałem gminy w zakresie: składy zarządów i rad nadzorczych, bilans.

E. Bober: „Mam dwie sprawy. Pierwsza: uzupełnienie wypowiedzi, czy wniosku kolegi radnego Zaguły, że zgodnie z regulaminem żeby nasi przedstawiciele Rady w tych spółkach mają obowiązek składania sprawozdań i w związku z powyższym chciałbym przeglądać sprawozdania. Dobrze będzie jeśli na początek będą to spółki te które dzisiaj były tematem naszych obrad. Następne w terminie późniejszym.

Dzisiaj mam bardzo przyjemny dzień pierwsze to jest to, że zostałem wykluczony z Klubu SLD i zaoszczędziłem ponad 200zł, które oczywiście przekażę na biednych, a drugie chciałem państwa poinformować, że rocznik 94 chłopców jest Mistrzem Śląska.

Pochodzą oni z Dąbrowy Górniczej i będą reprezentować Śląsk na Mistrzostwach Polski”.

Radna G. Bętkowska – Sobczyk poprosiła aby materiały, o które prosił radny H. Zaguła i radny E. Bober otrzymali wszyscy radni.

Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę w obradach.

II część sesji w dniu 21 czerwca 2005 roku od godz. 14⁰⁰ do godz. 15⁰⁰.

Przewodniczący Rady wznowił obrady. Powitał osoby przybyłe.

Przewodniczący R. Koćma zgłosił wniosek o poszerzenie porządku sesji o projekty uchwał w sprawie:

- sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników „Nemo – Wodny Świat Dąbrowa Górnicza” Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 142**,
- sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach **Druk nr 143**,
- sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zgromadzeniu Wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 144**.

Sekretarz Miasta I. Bednarska zgłosiła wniosek o poszerzenie porządku sesji o projekt uchwały w sprawie: przystąpienia do realizacji projektu „System Elektronicznej Komunikacji dla Administracji Publicznej w Województwie Śląskim (SEKAP)” **Druk nr 148**.

Uzasadnienie:

Zarząd Województwa do dnia 28 czerwca br. zobligował gminę do przedłożenia uchwały Rady. Podjęcie uchwały umożliwi podpisanie porozumienia o współpracy. Brak uchwały może zablokować uczestnictwo gminy w projekcie. Dzisiejsza uchwała jest konsekwencją uchwały podjętej w sierpniu ubiegłego roku.

Zmiany do porządku obrad przyjęto **za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1**.

Przewodniczący R. Koćma zaproponował następujące zmiany porządkowe:

Druk nr 142 jako pkt23,

Druk nr 143 jako pkt24,

Druk nr 144 jako pkt25,

Druk nr 148 jako pkt26.

Ad.pkt23 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników „Nemo – Wodny Świat Dąbrowa Górnicza „ Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 142** – przedstawił przedstawiciel grupy radnych K. Tamborek.

Przedstawione propozycje są zgodne z wnioskami Zarządu i Rady Nadzorczej.

Przewodniczący R. Koćma wniósł autopoprawkę: wykreśla się zapis §1 i wprowadza nowe brzmienie §1: „Zgromadzenie Wspólników wykazaną w sprawozdaniu finansowym za rok obrotowy 2004 stratę w kwocie 3 400 040,08 postanawia pokryć w formie dopłat wniesionych proporcjonalnie co do ilości udziałów przypadających na każdego ze Wspólników”

Przewodniczący dodał, że powyższe zmiany są zgodne ze stanowiskiem Prezydenta Miasta.

Głos zabrał radny H. Zaguła:

„Przejrzałem dokumenty, które dostarczyła Spółka – zgodnie z moją prośbą kierowaną do Przewodniczącego Rady. Chciałbym podać kilka cyfr z tego sprawozdania finansowego. Otóż Spółka ma 7mln obrotów netto, a straty 3mln 400tys.zł. Czyli jest to Spółka, która w ubiegłym okresie rozrachunkowym wygenerowała stratę w wysokości połowy jej obrotów. Na sprzedaży, czyli na tym co jest bezpośrednio związane z formą działalności jest ponad 10% strat, czyli nawet z bieżącej działalności Spółka nie jest w stanie realizować swojej równowagi finansowej. Dzisiaj dowiedziałem się, że mamy pokryć stratę z budżetu gminy i szczerze mówiąc nie bardzo wiem jak w tym momencie głosować. Bo w ostatniej chwili dowiaduję się, że budżet gminy plus budżety, czy środki pozostałych Wspólników będą pokrywać stratę firmie, która nie rokuje żadnej nadziei. Drugi okres rozrachunkowy z rzędu przynosi straty na działalności bieżącej.

Skoro pan Prezydent zaproponował żebyśmy pokryli tą stratę dopłatami to chciałbym wiedzieć: jaka to jest kwota – bo w ślad za tym będzie musiała iść zmiana w budżecie miasta wskazująca, źródło z którego i Prezydent i pani Skarbnik będą mogli przekazać te środki. Chciałbym żebyśmy dzisiaj zdecydowali o tym świadomie – wiedząc, że tą decyzję w najbliższym czasie trzeba podjąć. Drugie pytanie dotyczy pewnych zwyczajów – nie jesteśmy jedynym Wspólnikiem w tej firmie. Podejmujemy jako Rada Miasta w dniu dzisiejszym decyzję: mniej lub bardziej wygodną dla nas. Ale to jest decyzja jednego ze Wspólników. Chciałbym wiedzieć, czy na ten temat były prowadzone rozmowy i uzgodnienia z innymi Wspólnikami, bo może się okazać w ten sposób, że na Zgromadzeniu Wspólników pozostali Wspólnicy będą przeciwni takiemu rozwiązaniu i nasza uchwała będzie do wyrzucenia do kosza – narazimy się na śmieszność. Będziemy musieli podejmować następną uchwałę, taką żeby rozwiązać ten konflikt. Tu chciałbym zwrócić uwagę na to: skoro decyzja zapada w ostatniej chwili chciałbym wiedzieć, czy inni Wspólnicy o tym wiedzą, że jest taki nasz zamiar. Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej, bo jest to Rada Nadzorcza bardzo duża jak na Spółkę przynoszącą tak duże straty. I chciałbym się dowiedzieć, czy jest sens w takiej sytuacji finansowej utrzymywać tak dużą Radę Nadzorczą jeżeli jest ona finansowana, być może – mam taką nadzieję, że ci państwo, którzy są w Radzie Nadzorczej Spółki przynoszącej duże straty, że pracują społecznie, jeżeli tak to chylę czoła i jestem kontent”.

Głos zabrał Prezydent Miasta J. Talkowski:

„Mam kilka uwag: otóż stan jest tragiczny. Na Komisji Budżetowej powiedziałem i chciałbym żeby się bardzo poważnie do tego problemu kompleksowo ustosunkować. Istota rzeczy polega na tym, że my możemy postawić Aqua Park w stan likwidacji ale istotą również jest to, że miasto poręczyło 3mlnzł z tego tytułu. Teraz to może być tak: my postawimy Spółkę w stan likwidacji ale wszystko to się będzie odbywać kosztem gminy, ponieważ gmina poręczyła 30mlnzł. Ja na okoliczność tak tragicznej sytuacji spowodowałem, że spotkaliśmy się z przedstawicielami BOŚ – u i spisaliśmy odpowiednią notatkę. Ja bym proponował panie A. Wolski, proszę przeczytać to jest krótka notatka – da państwu możliwość zorientowania się w bardzo złożonej sytuacji i ewentualnych możliwościach wyjścia z sytuacji”.

Naczelnik Wydziału Nadzoru Mienia A. Wolski:

„Zacznę od notatki, a potem odpowiem radnemu na pytania, które postawił.

Notatka służbowa ze spotkania odbytego w dniu 20.05.2005r.

W spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej udział wzięli przedstawiciele Banku Ochrony Środowiska SA. Oddział Katowice, Nemo Wodny – Świat Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej,

Przewodniczący Rady Nadzorczej. Celem spotkania było omówienie aktualnej sytuacji ekonomiczno – finansowej Nemo Wodny - Świat Dąbrowa Górnicza w aspekcie problemów Spółki z bieżącą obsługą kredytu inwestycyjnego udzielonego przez BOŚ S.A.

dla wypracowania kierunków działania gminy zmierzających do eliminacji zagrożenia wynikającego z faktu poręczenia ww. kredytu. W wyniku dyskusji strony postanowiły:

1. Zlecić dokonanie wyceny wartości spółki,
2. Uzgodnić ze Wspólnikami aby poręcznie gminy w wysokości 30mln zł rozłożyć proporcjonalnie do udziałów,
3. W pierwszej fazie w roku 2005 doprowadzić do dokapitalizowania Spółki przez Wspólników proporcjonalnie do dotychczasowego udziału w kapitale zakładowym,
4. Gmina Dąbrowa Górnicza podejmie działania mające doprowadzić do przejęcia nieodpłatnie lub za symboliczną cenę wszystkich udziałów Nemo Wodny – Świat Dąbrowa Górnicza,
5. W przypadku nieskuteczności działania określonego w pkt 4 alternatywą będzie sprzedaż wszystkich udziałów Spółki będących w posiadaniu gminy wraz z przejęciem przez kupującego poręczenia kredytu,
6. Doprowadzić do udzielenia przez Mitex S.A. PWiK Spółka z o.o. i Nemo Inwestmen Spółka z o.o. poręczenia kredytu inwestycyjnego w wysokości 9mln zł co stanowić będzie spełnienie wymogu BOŚ S.A. warunkującego przewalutowanie tego kredytu,
7. Rozważyć możliwość podjęcia działań mających na celu wykluczenie Wspólników działających na niekorzyść Spółki,
8. Dążyć do sensownego obniżania kosztów z tytułu funkcjonowania Spółki,
9. W celu minimalizacji kosztów rozszerzyć zakres usług oferowanych przez Spółkę (np.: system akwariów).

Jeżeli chodzi o konkretne pytania, które zadał radny, jeżeli byśmy całą stratę chcieli pokryć dopłatami, to gminy udział w tym wynosił by ok. 1mln391tys.zł.

Jeżeli chodzi o pytanie, czy Wspólnicy wiedzą – tak wiedzą, pismem z dnia 24.05.2005r. poinformowaliśmy wszystkich Wspólników jak i Zarząd Spółki Nemo, że temat pokrycia straty dopłatami będziemy forsować na Zgromadzeniu Zwyczajnym Wspólników.

I prosiliśmy, żeby podjęto stosowne decyzje, czyli przygotowano się do tego tematu.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia Rady Nadzorczej, jeżeli mnie pamięć nie myli tutaj nie mam danych to chyba Przewodniczący ma 500zł brutto, członkowie Rady po 400zł brutto. I jeżeli popatrzyście państwo na wyniki i zaległości w płatnościach Spółki to widać, że chyba na rzecz Rady Nadzorczej nie dokonuje się przelewu tych sum, o których mówiłem”.

Prezydent Miasta J. Talkowski dodał:

„Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy: w ostatnim czasie otrzymałem z BOŚ – u bardzo alarmujące pisma, i chciałbym o komentarz i przedstawienie tych pism poprosić Panią Skarbnik”.

Głos zabrała Skarbnik Miasta J. Bronikowska – Radosz:

„Wpłynęło pismo 16.06.2005r. na ręce pana Prezydenta monitujące, że Spółka nie wywiązuje się z podpisanej umowy kredytowej. Kwota zadłużenia wynosiła: w kwocie kapitału 30tys. natomiast w kwocie niezapłaconych odsetek 412tys zł. Monity takie powtarzają się systematycznie co miesiąc z uwagi na nie bieżące regulowanie zobowiązań z tytułu kredytu. Wpłynęło również pismo informujące, że warunkiem przewalutowania kredytu zaciągniętego przez Spółkę na realizację zadania inwestycyjnego jest wyrażenie zgody przez Radę Miasta w zakresie zwiększenia udzielonego poręczenia o kwotę następną 9mln zł gdyż inni udziałowcy jak gdyby do tej pory nie wyrazili takiego akceptu.

Takie są dwa pisma skierowane na ręce Prezydenta, które przedstawiają sytuację finansową Spółki, która nie ma na dzisiejszy moment płynności finansowej, tak jak słusznie zauważył pan radny. Strata, czyli zysk negatywny wypracowany za rok ubiegły sięga prawie 50% jeżeli odnosimy to do wartości sprzedaży”.

Radny H. Zaguła:

„Gdybym nie zabrał głosu w tej sprawie to przegłosowalibyśmy uchwałę bez większego bólu. Jeżeli zepsułem państwu humor to przepraszam. Ale chciałem się ustosunkować do kilku rzeczy, które wyszły w trakcie. Po pierwsze – to że sytuacja w tej Spółce jest dramatycznie zła i że został przekroczony punkt krytyczny i ta Spółka generalnie finansowo upada to panie Prezydencie z jednego praktycznie spojrzenia na bilans i rachunek strat i zysków wynika wprost nie trzeba go nawet na bieżąco śledzić. To, że nie reguluje zobowiązań, nie ma płynności finansowej to się można domyślać w tym momencie mamy sprawę dość dramatyczną. Panie Naczelniku Wolski ja dziękuję za to, że pan był łaskaw w sposób taki elegancki mi przekazać pisma ale to pismo można oprawić w ramki i powiesić nad łóżkiem bo ono nic nie daje. Ono o niczym nie świadczy. Bo rzecz się dzieje wewnątrz Spółki prawa handlowego. Pan powiadomił w imieniu Prezydenta Wspólników, że pan coś ma zamiar zrobić z Radą Miasta i uważa pan, że Wspólnicy wiedzą. Ja pytałem, czy był wypracowany konsensus. Ten projekt uchwały ja odebrałem (z powodu tego, że mnie nie było w Polsce kilka dni) w poniedziałek – i gdzieś koło czwartku, piątku najpóźniej w tamtym tygodniu został dostarczony nam projekt uchwały, gdzie był całkiem inny zapis, dzisiaj zapadła decyzja o generalnej zmianie sposobu pokrycia straty i pan mówi, że Wspólnicy o tym wiedzą/zostali powiadomieni, a ja się pytam, czy został uzgodniony z nimi określony sposób rozwiązania problemu, bo to wymaga uzgodnienia – my jesteśmy trzydziesto kilku procentowym udziałowcem. Dowiaduję się przy okazji, że jest od dłuższego czasu (to co pani Skarbnik powiedziała) przesunięcie w spłatach kredytu. Brak możliwości regulacji bieżących zobowiązań kredytowych i prawdopodobnie tylko dzięki wytrwałości, dobrego humoru banku zawdzięczamy, że nie naliczają odsetek związanych z opóźnieniami spłaty kredytu ale to się któregoś dnia skończy. Dowiadujemy się tego w trakcie dyskusji takiej bardziej luźnej.

Ja nie wiem, czy Rada Nadzorcza, która powinna być tym ciałem, który kontroluje, czy Wspólnicy którzy powinni się tym interesować – co oni na to? Spółka nie realizuje zobowiązań bieżących, mało tego nie realizuje zobowiązań kredytowych – to jasno wynika ze sprawozdania finansowego. I teraz mamy dyskutować na temat co dalej: czy przedłużymy agonię tej firmy o rok/półtora można tak zrobić, pokrywać dzisiaj straty, czyli wpompować potężną ilość pieniędzy do Spółki po to, żeby przefałszować finanse Spółki. Pokazanie się nowych pieniędzy zewnętrznych powoduje uspokojenie sytuacji finansowej.

To jest też bardzo dobry sposób w spółkach rokujących ich rozwój, gdyby na bieżących obrotach i rozliczenie bieżących sprzedaży było w okolicy zera uznałbym, że jest to bardzo dobra decyzja, ponieważ pieniądze pozwolą polepszyć finansową bieżącą płynność.

Ale ta Spółka nie rokuje na dzień dzisiejszy, że się zbliży do zera. Należy powiedzieć sobie wyraźnie – przez najbliższe kilka lat będziemy dopłacać. Na co? To jest pytanie od którego powinniśmy zacząć dyskusję. Dużą częścią straty jest obciążenie kredytowe. O tym kiedyś mówiliśmy. Podejmowaliśmy tyle decyzji dotyczących bieżącego finansowania i bieżących spraw finansowych Spółki Nemo Wodny – Świat, łącznie z przewalutowaniem kredytu ale nigdy nie doszliśmy do tego punktu, (po mimo wielu głosów) – jaką decyzję podejmiemy finansową w stosunku do tej Spółki? Obciążenie kredytowe stanowi 80% straty więc można powiedzieć, że należałoby zdjąć obciążenie kredytowe, przenieść na inne barki i wtedy firma będzie jakoś pracować. Też się tak do końca nie da bo w bieżącej sprzedaży, w bieżących obrotach jest strata. Podjęcie dzisiaj decyzji, jakiegokolwiek bo tej pierwotnej przeznaczenie, rozliczenie straty w następnych latach to jest groźba, że się zbliżymy za chwilę do 50%

wartości straty do wartości kapitału i Zarząd wtedy zgodnie z kodeksem handlowym musi postawić w stan likwidacji, w stan upadłości firmę i to się bardzo szybko może zdarzyć, bo kapitał jest ok. 18 mln zł. Dopłata tak jak w tej chwili w autopoprawce proponuje się jest wydaniem beznadziejnym pieniędzy, bez próby nawet zbilansowania jaki cel chcemy osiągnąć. Proszę nie traktować tego jako zarzut. Ja nie umiem powiedzieć jakie były możliwości w bieżącym nadzorze, w bieżącym zarządzaniu tej Spółki, bo nigdy nie potrafiłem się doprosić i nie tylko ja o bieżące dokumenty. Nigdy tego nie zobaczyłem. Dzisiaj ze względu na to, że złożyłem wniosek o to żeby dostarczyć mamy te dokumenty i mogę dzisiaj mówić dość precyzyjnie. Jakąkolwiek dzisiaj decyzję w tej sprawie podejmiemy będzie ona zła, bez dookreślenia co chcemy osiągnąć dalej. Jak chcemy prowadzić finansowo i zarządzać tą spółką bo musimy mieć świadomość, że z dzisiejszych przynajmniej wyników mamy gwarancję, że będziemy dopłacać, bądź będziemy mieć ten sam problem w przyszłym roku. Chciałbym wiedzieć, czy po tej decyzji jakąkolwiek ją podejmiemy: po pierwsze Wspólnicy będą spójni z nami, czyli będą wiedzieć, że to jest dobre rozwiązanie i postąpią podobnie jak my – to jest pierwsza rzecz, która jest ważna; po drugie chciałbym wiedzieć w jakiej perspektywie ta Spółka będzie zbliżać się do zerowego wyniku finansowego, na koniec roku. Inaczej ta nasza decyzja powinna być jedna – postawić firmę w stan likwidacji! Co prawda mamy obciążenie kredytowe na tej firmie ale mamy majątek, który możemy spokojnie zaspokoić to obciążenie. W długim okresie czasu może się okazać, że będziemy więcej dopłacać do tej firmy niż dzisiaj jesteśmy w stanie stracić na likwidacji firmy. Tak ja byłem nauczony robić przy spółkach prawa handlowego, których był czas nadzorowałem 7 w Polsce i jeżeli decydowali wspólnicy moi mocodawcy o dopłacie do straty, konsekwencje były takie, zawsze była jasna sytuacja, zostaje odwołany w całości zarząd, zostaje odwołana rada nadzorcza i powołane nowe władze, bo konsekwencje złego zarządzania ponosili bezpośrednio wspólnicy. I my dzisiaj jesteśmy w takiej oto sytuacji. Poprzez złe bądź nie do końca właściwe zarządzanie, ja się dzisiaj o tym dowiaduję Rady Nadzorczej odpowiedzialnej i Zarządu Spółki odpowiedzialnej musimy z budżetu miasta wypłacić ok. 1 mln 400 tys. zł i narazić Wspólników na podobną stratę. W normalnych spółkach prawa handlowego konsekwencje takich decyzji są jednoznaczne”.

Głos zabrała radna B. Ciał:

„Kolega H. Zaguła powiedział przed chwilą, że jest to jak gdyby po części konsekwencja złego zarządzania. My na Komisji Budżetowej mówiliśmy, mówił również o tym kolega Tamborek, który ma bazę informacji dobrą, że po prostu Spółka nie jest w stanie w żaden sposób spłacać kredytów ani teraz ani w najbliższej przyszłości przy takim poziomie sprzedaży obrotów jakie posiada. Chciałam przypomnieć, że w tym roku 1 mln 200 tys. zł Nemo Wodny – Świat już otrzymało na realizację gminnego programu krzewienia kultury fizycznej i tylko dzięki tym środkom, co do których można mieć poważną wątpliwość, że tak wielka kwota została skonsumowana w ciągu zaledwie pięciu miesięcy, mogli spłacić przynajmniej do końca kwietnia raty i odsetki. Wiemy z Komisji Budżetowej, że na koniec kwietnia zamknęli się stratą 330 tys. zł każda z tych uchwał i ta w wersji pierwotnej i w wersji obecnie proponowanej jest nie dobra, bo pokrycie straty zyskiem to jest odsunięcie tylko o rok problemu, z kolei podjęcie tej uchwały (dyskutowaliśmy na komisji), że wiemy, że Wspólnicy przy takiej kondycji i przy takich perspektywach Spółki nie zgodzą się na dopłaty w związku z czym będziemy w tym samym punkcie wyjścia, co dzisiaj. Więc trochę ta uchwała ma bardziej wymiar symboliczny niż faktyczny. Natomiast ja uważam, że problem jest tak poważny, że najwyższa pora zacząć mówić o losach, bo ta upadłość i tak nastąpi.

A wydaje mi się, że organy Spółki są nastawione głównie na bieżące przetrwanie – jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, jeszcze trzy, jeszcze się może uda coś wyrwać z gminy, może jeszcze ratę jedną spłacimy. Tu nie ma żadnej perspektywy i najwyższa pora żebyśmy zaczęli o tym mówić”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski:

„Nie mam zamiaru polemizować z moimi przedmówcami, bo generalnie mają rację. Chciałem powiedzieć/powtórzyć jaki był ton dyskusji na Komisji Budżetowej. On był taki, że to rozwiązanie o dopłatach jest rozwiązaniem jak gdyby lepszym i może jest to forma zdyscyplinowania, czy próba wywołania głębszego zastanowienia u innych Wspólników nad przyszłością Spółki. Jest to oczywiście kolejny raz wyciągnięta ręka pomocna gminy w kierunku Spółki. Taki mniej więcej główny ton dyskusji przeważał na Komisji Budżetowej. Jak również wnioskodawcy pierwotnego projektu uznali, że należy pójść w tym kierunku”.

Przewodniczący Rady R. Koćma dodał, że wnioskodawcy projektu opierali się na decyzji Rady Nadzorczej, która jednogłośnie zaproponowała pokrycie strat z przyszłych zysków i stąd projekt uchwały w takim brzmieniu pierwotnie został przedstawiony.

Uchwałę przyjęto za – 15, przeciw – 2, wstrzym. – 5

nadano Nr XLII/806/05

Radny H. Zaguła głosował przeciwko powyższej uchwale.

Ad.pkt24 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Spółki Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. w Katowicach **Druk nr 143** przedstawił przedstawiciel grupy radnych Kazimierz Woźniczka.

Projekt dotyczy podziału zysku za rok 2004, wyrażenia zgody na nabycie i zbycie nieruchomości.

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/807/05

Ad.pkt25 Projekt uchwały w sprawie: sposobu głosowania przedstawicieli Gminy Dąbrowa Górnicza na Zgromadzeniu Wspólników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej **Druk nr 144** – przedstawił przedstawiciel grupy radnych R. Rutkowski.

Projekt dotyczy podziału zysku przeznaczonego do podziału za rok obrotowy 2004 oraz zmiany umowy Spółki.

Uchwałę przyjęto za – 21, przeciw – 0, wstrzym. – 1

nadano Nr XLII/808/05

Ad.pkt26 Projekt uchwały w sprawie: przystąpienia do realizacji projektu „Systemu Elektronicznej Komunikacji dla Administracji Publicznej w Województwie Śląskim (SEKAP)” **Druk nr 148** – przedstawiła Sekretarz Miasta I. Bednarska.

„W sierpniu ubiegłego roku została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do porozumienia o współpracy zakresie przygotowania projektu „System Elektronicznej Komunikacji dla Administracji Publicznej w Województwie Śląskim.

Na dzień dzisiejszy dysponujemy studium wykonalności i projektem technicznym więc możemy przystąpić do realizacji projektu. Środki na realizację projektu dla miasta Dąbrowa Górnicza wynoszą 325tys. 337zł na ten moment jest to cały wkład własny gminy Dąbrowa Górnicza”.

Do projektu wprowadza się autopoprawkę: z tytułu oraz z § 1 wykreśla się przyimek „dla”

Uchwałę przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 0

nadano Nr XLII/809/05

IX. Wolne wnioski

Radny Z. Wróblewski zaapelował:

„Do wszystkich pracowników Urzędu! Aby nauczyli się parkować samochody w garażu, ponieważ dwa samochody na trzech stanowiskach stoją. Proszę do uporządkowania tego”.

Protokołowała

Bogusława Matyja

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr Robert Koćma